Księgarnia im. Kopernika

Nr. 25 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 19 lutego — Niedziela 1928 Rok 1

Cena ogłoszeń
za miejsce milimetrowe na ko umnie 9 łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr., na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skompletowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20% nadwyżki.
Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE
POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9
Przedpłata miesięczna wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł. 2.75; z odnoszeniem do domu zł 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—
Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.
Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Z ducha endecji

Straszne wprost w swej grozie lęgną się objawy w mrokach dzisiejszego partyjnictwa. Gdyby się chciało znaleźć dla nich odpowiednie analogje, trzebaby bodaj sięgnąć w najbardziej ponury okres dziejów Polski przedrozbiorowej w te czasy arcysmutne, gdy niesławnej pamięci Potoccy, czy Braniccy dla dogodzenia polityce rodowej, albo mszcząc się uraz, najczęściej wyimaginowanych, do Rzpltej wysprzedawali państwo po kawałku obcym potencjom. Spełniły się straszliwe przepowiednie ks. Skargi i jego następców. Ojczyzna legła w grobie, bo na wiatr szły przestrogi, bo nie było dla nich oddźwieku w sumieniu obywatelskiem, bo na miejscu szczerego patrjotyzmu, który bezinteresownie służy państwu, była ambicja rodowa, czy obrażona lub nienasycona duma jednostek.

Dźwignęła się później prawdziwa i ofiarna miłość ojczyzny i uratowała naród od zagłady, ale nie znikły, niestety, złe instynkty odśrodkowe. Przybrały tylko inne formy — bardziej nowoczesne, demokratyczne... Niema polityki magnackich rodów lecz jest partyjnictwo, z którego rodzą się objawy pozbawione gestu dawniejszych sprzedawczyków, bardziej płaskie i pospolite, ale w ewentualnych następstwach równie groźne, jak tamte.

Znaną jest rzeczą nie od dziś, że najwięcej tych złych i niebezpiecznych dla państwa inklinacji odśrodkowych zakonserwowało się i rozwinęło w obozie endeckiem. Tu jest najurodzajniejsza gleba dla wszelkich zdrożności antypaństwowych, twierdza nieustępliwego partyjnictwa, prawdziwa hodowla nałogów politycznych, i kuźnia najbardziej niepoczytalnych pomysłów.

Wiadomo, że wszystkie pomysły separatystyczne, wszystkie próby i koncepcje stworzenia dzielnicowego państewka z Zachodnich Ziem Polski w kuźni endeckiej brały swój początek. Tutaj nastawiono psychicznie obywatela, który nieopatrznie uległ sugestjom tego „obozu", właśnie wprost przeciwko trafnej idei, głoszonej przez jego wodza, p. Romana Dmowskiego. Głosił on i głosi bardzo słusznie, że naród musi być panem swoich losów, że nikomu nie wolno się usuwać od odpowiedzialności za całość, rozwój i bezpieczeństwa. Tymczasem najzapalczywsi adherenci tego „obozu" od zadań i obowiązków ogólno-państwowych systematycznie i z uporem-uciekają poza opłotki partyjne i dzielnicowe...

O tem wszystkiem trzeba pamiętać, gdy się obserwuje — a obserwować nie można inaczej, jak tylko z największą odrazą — obecną „działalność" p. Korfantego na Górnym Śląsku. Trzeba pamiętać, jeśli poza ściśle indywidualnemi właściwościami tej tak nisko upadłej „wielkości" pragnie się uwzględnić głębsze podłoże społeczne wspomnianej „działalności", że wyrosła ona właśnie z endeckiego tła partyjnego, z atmosfery „ideowej" i sposobów, w jaki nar. demokracja pojmuje patrjotyzm.

A również metody, jakich się chwycił obecnie p. Korfanty są typowo endeckie. Najtreściwsza formuła ich opiewa: wszystko dla partji, względnie dla nasycenia osobistych ambicji lub zemsty, choćby nawet za cenę najwyższą, za cenę ogólnego dobra ojczyzny. P. Korfanty tego ducha metod endeckich doprowadził do skrajności, wyjaskrawił do potwornych rozmiarów, ale Korfanty, jako możliwość i jako najdalsza granica nieprawości tkwi w każdym fanatyku endeckim.

Przecież znany jest czytelnikom fakt przedziwnej usłużności endeckiej wobec — komunistów przy głosowaniu w Głównej Komisji wyborczej. Do walki o władzę ze znienawidzonym przeciwnikiem godzi się, w myśl przykazań endeckich, rozpętać nawet anarchję w państwie. Jeśli się zważy prawdziwe, a nie obłudnie „praworządne" intencje tego pamiętnego postępku, to przestajemy się dziwić, dlaczego „działalność" p. Korfantego dotychczas w żadnem piśmie endeckim nie spotkała się — z potępieniem. Bo są to przecież objawy najdokładniej pokrewne, rodem z tej samej mrocznej nieżyczliwości endeckiej dla państwa, z tej samej zawiedzionej ambicji partyjnej i osobistej. Obecne „czyny" p. Korfantego idą na rękę kombinacji politycznych endecji — dlatego się o nich milczy.

A należałoby może p. Korfantego wziąć w obronę?... Wszakże był czas a mianowicie w lipcu 1922 r., gdy nie kto inny a endecja pasowała go na największego bohatera narodowego. Ludzie obdarzeni byle jaką nawet pamięcią z łatwością sobie przypomną choćby tylko wiec, jaki odbył się w Poznaniu pod hasłem „Niech żyje Korfanty" a co równocześnie znaczyło „Precz z Piłsudskim". Patronował wiecowi Zw. Lud. Nar. a do najprzedniejszych mówców należał p. R. Leitgeber, który szeroko zestawiał i porównywał ówczesnego Naczelnika państwa a obecnego Prezesa Rady Ministrów z p. Korfantym. Na zbawcę ojczyzny wyszedł oczywiście ten ostatni, przeto — wywodził mówca — p. Korfanty musi zostać prezydentem ministrów, kompromisu tu żadnego niema — wrzód na zdrowem ciele Polski trzeba radykalnie wyciąć. Potem zaś był pochód pod dom, gdzie mieszkał „bohater" i głośne hura!...

Tymczasem co się stało? Oto wrzodem na zdrowem ciele Polski okazał się właśnie p. Korfanty. Organizuje Górny Śląsk przeciwko Polsce buntuje ludność przeciwko prawowitej władzy, rozdmuchuje separatyzm dzielnicowy, sprzymierza się z Niemcami przeciwko państwu polskiemu... Prześcignął znacznie osławionego sprzedawczyka, Kustosa, bo w swojej broszurce smakowitej dla przyszłego historyka zaprzaństwa w Polsce, pt. „Aufruf an die Oberschlesier", pisze np.: „Nie mam bynajmniej za złe żadnemu Niemcowi, jeżeli marzy o tem, iż byłoby lepiej, gdyby Górny Śląsk powrócił do Niemiec"...

Takie oto mniej więcej poglądy i hasła głosi „bohater" endecki, a Niemcy entuzjastycznie, frenetycznie biją brawa i wszystko dokładnie z niemiecką pedanterją przedrukowują w Berlinie, we Wrocławiu i t. d. a pozatem przechowują w podręcznem archiwum, skąd się te „dokumenty", gdy zajdzie potrzeba, wyciągnie.

P. Korfanty więc pisze dużo i mówi wiele przeciwko państwu, a dyktuje mu duch endecki... P. Leitgeber zaś milczy. Czyżby to, co teraz robi p. Korfanty, było również bohaterstwem, bo wszakże tak samo, jak w r. 1922, walczy się — z Piłsudskim...

Z Rady Ministrów

Nowe przepisy i rozporządzenia

Warszawa. (PAT.) Dn. 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera dr. Bartla posiedzenie Rady Min. Na posiedzeniu tem m. in. uchwalono projekt rozp. Prez. Rzplitej w sprawie zmiany art. 1 rozp. z 30 października 1926 r. o utworzeniu powiatu morskiego w Gdyni, projekt rozp. Prez. Rzplitej o wojskowych zasiłkach wojennych, projekt rozp. Rady Min. w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia z 19 lutego 1926 r., dotyczącego umundurowania urzędników w służbie dyplomatycznej i konsularnej, projekt rozp. Prez. Rzplitej o podstawowych obowiązków i prawach szeregowych marynarki wojennej, pr. rozp. Prez. Rzplitej o odbywaniu ochotniczych lotów ćwiczebnych na płatowcach wojskowych, proj. rozp. Prez. Rzplitej o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych, proj. rozp. Prez. Rzplitej w sprawie uzupełnienia niektórych postanowień rozp. z 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacji, opartych na takich zobowiazaniach, proj. rozp. Prez. Rzplitej w sprawie likwidacji skarbu narodowego, proj. rozp. Prez. Rzplitej w sprawie zmiany par. 108 niemieckiej ustawy o postępowaniu cywilnem. Pozatem na wniosek min. W. R. i O. P.

Rada Min. uchwaliła proj. rozp. Prez. Rzplitej o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych, proj. rozp. Prez. Rzplitej o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych i proj. rozp. Prez. Rzplitej o państwowem muzeum zoologicznem. Zgodnie z wnioskiem min. rolnictwa Rada min. uchwaliła proj. rozp. Prez. Rzplitej, uzupełniającego art. 97, rozp. z 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Na wniosek min. przem. i handlu Rada Min. uchwaliła proj. rozp. Prez. Rzplitej o uzupełnieniu taryfy celnej z 26 czerwca 1924 i proj. rozp. Prez. Rzplitej w sprawie zmiany niektórych postanowień rozp. z 28 grudnia 1924 r. o organizacji giełd. W dalszym ciągu Rada Min. uchwaliła proj. rozp. Prez. Rzplitej o prawie lotniczem, oraz proj. rozp. Prez. Rzplitej o zezwoleniu na zabezpieczenie na hipotece ordynacji Zamoyskiej, zobowiązań ordynata do wypłacenia zasiłków emerytalnych na rzecz urzędników Kasy przezorności i Pomocy Urzędników ordynacji Zamoyskiej.

Wreszcie Rada Min. uchwaliła proj. rozp. Prez. Rzplitej o Policji Państw., proj. rozp. Prez. Rzplitej uchylający ustawę z 30 kwietnia 1926 r. o popieraniu przemysłu cynkowego, proj. rozp. Prez. Rzplitej o uzupełnieniu niektórych postanowień ustawy z 28 maja 1920 r. o polskich statkach handlowych morskich, proj. rozp. Prez. Rzplitej o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych, proj. rozp. Prez. o opiekunach społecznych i komisjach opieki społ., proj. uchwały Rady Min. w sprawie dodatkowego kredytu w budżecie Min. S. Wewn. na pomoc lekarską dla funkcjonarjuszów państw. Zgodnie z wnioskiem min. skarbu uchwalono proj. rozp. Prez. Rzplitej o spłacie zobowiązań skarbu Państwa, określonych na zasadzie art. 4, ust. z 20 lipca 1925 r., a wynikających z tytułu pożyczek państwowych z 1918 i 1920 r., wpłaconych złotem, lub walutami pełnowartościowemi, proj. rozp. Prez. Rzplitej o upoważnieniu Min. skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych. W końcu Rada Min. na wniosek min. sprawiedl. uchwaliła proj. rozp. Prez. w sprawie wydawania dziennika taryf i zarządzeń kolejowych.

Przerażające metody walk

Wyrok śmierci — wysłany w formie anonimu

Kilka dni temu rozeszła się wiadomość, iż p. Jurek, prezes „Zjednoczenia Włościan" i redaktor „Włościanina" otrzymał anonimowy list, w którym jego autor grozi p. Jurkowi **losem jaki spotkał prezydenta Narutowicza z rąk Niewiadomskiego.**

Początkowo nie chcieliśmy dać temu wiary, gdyż nigdy nawet nie przypuszczaliśmy, by rozwydrzenie partyjne posunęło się u nas do tego stopnia.

Celem stwierdzenia sprawy, zwróciliśmy się bezpośrednio do zainteresowanego, który potwierdził krążące wersje.

Jak się okazuje, p. Jurek istotnie otrzymał podobnie nikczemny anonim. Natychmiast sprawę skierował do prokuratora, który z miejsca wdrożył śledztwo. Nici sprawy zawiodły z kolei śledztwo do drukarni Handlowej, której właścicielem w 90 proc. jest p. Michalkiewicz.

O napisanie anonimu został podejrzany Kazimierz Czyż, 18-letni chłopiec, zatrudniony już od lat kilku w drukarni. Zawezwany rzeczoznawca-grafolog, stwierdził z całą pewnością, iż charakter pisma anonimu jest identyczny z charakterem pisma posądzonego, wobec czego Czyża **odstawiono do prokuratury przy Sądzie Okręgowym.** Czyż nie chce wydać autora listu, aczkolwiek ze sposobu zeznań wynika, iż wie, kto ów list dyktował.

Jak się dowiadujemy, Czyż jest chłopcem spokojnym, który nigdy nie zajmował się polityką i wogóle nie zajmuje się nią. Należy jednak do tych ludzi, którzy w sposób ślepy zawsze wykonują polecenia zwierzchników.

Nasuwa się przeto zupełnie uzasadnione przypuszczenie, iż musiał napisać list z groźbą do p. Jurka na czyjeś, z góry polecenie? A komu na tem zależało? W każdym bądź razie nie Czyżowi.

A więc...

Zobaczymy jaki będzie wynik dochodzenia.

W każdym razie metody walki politycznej przed wyborami niesłychane i oburzające.

Aktualne sprawy urzędnicze

W oświetleniu wicepremjera Bartla

Warszawa, (tel. wł.). Wicepremjer Bartel przyjął delegację Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych i na pytania w sprawach aktualnych urzędniczych oświadczył:

W związku z wygasaniem artykułu 116 ustawy o cywilnej służbie państwowej staje się aktualna sprawa nowelizacji tej ustawy. Ze zgłoszonemi przez Stowarzyszenie Urzędników projektami zmian w tej sprawie wicepremjer Bartel zapozna się w najbliższych dniach i w miarę możności wnioski Stowarzyszenia będą uwzględnione. Zagadnienie zasadniczej regulacji płac urzędniczych w ramach obecnych dochodów państwa jest niemożliwe do rozwiązania, podniesienie zaś dochodów państwowych w ten sposób, by można było dokonać całej regulacji płac wobec nieposiadania przez rząd odpowiednich pełnomocnictw jest nie do przeprowadzenia. Mogłoby się ono dać rozwiązać tylko przy równoczesnem zastosowaniu znacznej redukcji stanu liczebnego urzędników.

Wicepremjer oświadczył w końcu, że do powołania nowych ciał ustawodawczych projekt znalezienia nowych źródeł dochodowych dla skarbu, którą umożliwia zwiększenie na stałe uposażeń urzędniczych, przy równoczesnem oparciu ich na nowych zasad rząd wniesie odpowiedni projekt.

List pasterski ks. biskupa Fulmana

Biskup Lubelski ks. Marjan Fulman wydał następujący list do swego duchowieństwa:

„Do wszelkich przedsięwzięć ludzkich niezbędna pomoc Boża, więc tembardziej jest ona potrzebna do tak ważnej sprawy, jak wybór przedstawicieli do izb prawodawczych. Polecamy przeto wiel. Duchowieństwu, aby już na tydzień przed wyborami wezwało wiernych do modlitwy o pomoc Boską. W tym celu należy odmówić w uprzednią niedzielę po Sumie litanję do Najświętszego Serca Jezusowego, a w sam dzień wyborów tak do Sejmu jak i do Senatu odśpiewać suplikacje z prywatnem wystawieniem Najświętszego Sakramentu sposobem rzymskim.

W naukach trzeba położyć nacisk. 1. na obowiązek obywatelski głosowania i 2. na obowiązek sumienia głosowania tylko na ludzi, znanych z przekonań katolickich i uczciwych, uspołecznionych obywateli, bo kto nie będzie tak głosował, to spadnie na niego ciężka odpowiedzialność przed Bogiem za wybór wrogów Kościoła Bożego, lub szkodników dla społeczeństwa. Więcej z ambony nic mówić nie wolno.

Niech Duch św. oświeci i usposobi naszych współobywateli do sumiennego spełnienia tego obowiązku; błagamy Go o to codziennie w naszych modłach.

Lublin, 17-go lutego 1928 roku nr. 516.

Marjan Leon, bp. lub."

Lokaut w niemieckim przemyśle metalurgicznym

Kilkaset tysięcy robotników bez pracy.

Berlin. (PAT.) Równocześnie z wznowionemi z inicjatywy Min. Pracy rokowaniami między robotnikami, a pracodawcami w przemyśle metalurgicznym nadeszły do Berlina wiadomości o dalszych zarządzeniach lokautowych w przemyśle metalurgicznym. I tak: w Frankfurcie n. Menem oraz w Bawarji wywieszono ogłoszenia dyrekcji, zapowiadające zamknięcie fabryk na dzień 22 lutego. W Norymberdze lokaut dotknie około 30,000 robotników, a w całej Bawarji około 85,000. Olbrzymie fabryki koncernu elektrycznego Siemensa w Berlinie, zatrudniające około 100,000 robotników, zapowiedziały również zamknięcie fabryk w dniu 22 lutego.

Socjalistyczny „Vorwärts" twierdzi, że ogłoszenie zapowiedzi lokautu u Siemensa już w dniu dzisiejszym jest wyraźnem dążeniem do wywarcia nacisku na urząd rozjemczy, gdyż wszystkie umowy u Siemensa przewidują wypowiedzenie 1-dniowe.

Ameryka musi budować potężną flotę.

Adminrał Plumkett wygłosił ostatnio na blankiecie klubu republikańskiego w Nowym Jorku przemówienie, które wywołało dużą wrzawę w prasie amerykańskiej i angielskiej. W przemówieniu tem Plumkett zaznaczył m. i. co następuje: „Być przygotowanym na wszelki wypadek — to zbawienna reguła, która poprowadzi do pokoju, a nie do wojny. My jesteśmy w ten sposób przygotowani. A jeśli trafnie umiem ocenić sytuację, to jesteśmy dziś bliżsi wojny, niż w jakimkolwiek innym okresie naszej historji, a to dlatego, że nasza sprawność doszła do szczytów. Karą za sprawność jest wojna. Skoro tylko jakieś państwo stanie się zbyt sprawnem pozostałe państwa zmawiają się przeciw niemu i niszczą je. Zawsze sądziłem, że Stany Zjednoczone powinny mieć silną flotę handlową. Amerykański handel i przemysł dziś już to dobrze rozumieją i domagają się, aby nasz towar nie był rozwożony po świecie przez flotę handlową naszych współzawodników.

Nigdy w historji świata żaden naród nie stał się wielkim i potężnym bez zdobycia potęgi na morzu. Ale jeśli panowie zechcecie zdobyć potęgę na morzu za pomocą handlu, a nie za pomocą waszych armat, to zapewniam was, że będziecie mieli wojnę z Anglją lub z jakiemkolwiek innem państwem. To, proszę panów, jest współzawodnictwo. Źródła niebezpieczeństwa są ekonomicznej natury, ale skutkiem naszej polityki ekspansji ekonomicznej, nie bronionej przez potężną flotę wojenną, musi być wojna".

NOWY DYREKTOR KREDYTÓW DŁUGOTERMINOWYCH.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Dowiadujemy się, iż dyrektor wydziału kredytu budowlanego w Banku Gospodarstwa Krajowego, p. dr. Sęk obejmie stanowisko dyrektora wydziału kredytów długoterminowych. Następca dr. Sęka mianowany będzie p. dr. Sporysz.

„Sojusz Endecji z komunistami i socjalistami"

„Wileńskie pakty Endecji z socjalistami, oraz obrona komunistów, przez uznanie ich listy do Sejmu i Senatu"

Takimi tytułami powinnibyśmy zaopatrzyć nasze uwagi poniższe, gdybyśmy zechcieli walczyć z naszą endecją takimi metodami, jakie wobec nas stosuje to „katolckie" pismo na terenie poznańskim.

Obłudne insynuacje, ubrane w niewinne szaty patrjotyzmu i frazesu rzekomego katolicyzmu, a pod tą szatą faryzeuszowstwo, nieuczciwe informowanie obałamuconego czytelnika, a wreszcie pałka zawarta w groźbach: „4 i 11 marca społeczeństwo da wam odpowiedź, którą popamiętacie do końca waszego mało sławnego żywota"... Ładny duch chrześcijański! Ładna polityka pisma „szczerze katolickiego"! Nie wiemy, jak to pogodzić z temi zakusami huliganerji, która przebija z każdego artykułu i każdej notatki.

W sposób bowiem bezprzykładny, bez żadnych danych i dowodów, organ poznańskiej Endecji „Kurjer Poznański" rozpoczął nową serję ataków przedwyborczych na Katolicką Unję Ziem Zachodnich, posądzając ją w sposób niesłychanie kłamliwy i demagogiczny o ...Unję z Niemcami i... Unję z Żydami.

Brak tu tylko jeszcze jednej insynuacji... a mianowicie Unji z masonami, a mielibyśmy trio kompletne, zagrane przez cymbały prasowe endecji.

Kto zawierał słynny Konkordat z żydami, spisany w lipcu 1925 przez ówczesnego ministra z łona Nar. Demokracji p. Stan. Grabskiego, o tem piszemy obok na innem miejscu.

Co do rzekomej agitacji Kat. Unji Ziem Zachodnich wśród Niemców, by głosowali za Trzydziestką, za cenę jakichś ustępstw z naszej strony, jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że Komitet Wyborczy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, żadnych ulotek, ani druków w języku niemieckim nie wydawał, ani drukować nie polecał, zatem jest to albo wymysł bujnej fantazji źródła, z którego wiadomość pochodzi, albo jest to robota prowokatorska niewiadomego źródła, albo jest to jakiś druk własny osadników-niemców na ziemi wielkopolskiej, którzy jak nas informowano, zachowują się wobec państwa polskiego w pełni lojalnie i pragną rząd obecny poprzeć, w przeciwstawieniu do nacjonalistów niemieckich.

Ponieważ w myśl nowej ustawy prasowej każdy druk musi posiadać oznaczenie drukarni, z której pochodzi, oraz podpis wydawcy danego druku, zatem prosimy bardzo, by „Kur. Pozn." zechciał opublikować, kto jest wydawcą tej rzekomej ulotki, bo w przeciwnym razie musielibyśmy pismo to nazwać paszkwilantem i oszczercą niskiego typu. Czekamy do poniedziałku!

Aby zaś udowodnić, że ta bronią, jaką walczy „katolickie" pismo „Kur. Pozn." nie walczymy, nie będziemy rozwijać obszerniej kwestji podanych w tytule, jakkolwiek mamy dane, że porozumienie z socjalistami endecja we wschodnich okręgach Polski zawarła, a obrona listy komunistycznej przez endecję w Warszawie by ją utrzymać przy życiu, i równoczesna próba unieważnienia naszej listy w Poznaniu, mogłaby dać łatwiejszy asumpt do podejrzeń, że endecy salwują komunistów, i socjalistów, a zwalczają wszelką bronią możliwą inne ugrupowania katolickie, jak mamy sposobność widzieć to w Poznaniu.

Taktyka endecka jest niezwykle tu charakterystyczna, ale pozostawiamy ją „katolickiemu" sumieniu tych panów, którzy w zamęcie zbliżającej się klęski politycznej, nie wiedzą już chyba co czynią.

Jak Zw. Lud. Nar. zawierał umowę z żydami

Autentyczny tekst umowy b. min. Grabskiego z żydami

Prasa endecka rozpisuje się dzisiaj z wielkim hałasem o żydach, przy tej sposobności nie oszczędza nikogo i ze siebie chce zrzucić odpowiedzialność jaką swego czasu przyjęła, zawierając przez swego Ministera Stanisława Grabskiego, który należał do rządu koalicyjnego i był podówczas leaderem Stronnictwa Związku Ludowo Narodowego, ugodę z żydami. Poniżej podajemy pełny tekst tej ugody, zawartej jeszcze w r. 1925 t. z. konkordat żydowski, który w oficjalnym tekście przedstawia się w sposób następujący:

Odpowiedzi rządu:

TEKST UMOWY.

Rząd zobowiązuje się:

I. W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ.

w najkrótszym czasie:

Na jesieni:

1. W sprawie odpoczynku niedzielnego.

A. wydać zarządzenia.

a) przedłużające dla żydów święcących sobotę pracę w sklepach otwartych o 3 godziny ponad zwyczajną normę,

b) potwierdzające istniejący już, a nie przestrzegany przez niższe organy, okólnik, w myśl którego rzemieślnicy pracujący bez czeladzi najemnej w warsztatach zamkniętych mają prawo pracować w niedzielę.

O ile zgodzą się stronnictwa lewicowe:

Wnieść projekt ustawy usuwającej lub conajmniej łagodzącej przymus odpoczynku niedzielnego.

Po zaczęciu sesji: Dla wszystkich:

2. W sprawach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rewizji koncesji monopolowych wydać rozporządzenie wykonawcze, względnie wnieść projekt noweli w porozumieniu z Kołem Żydowskiem przy uwzględnieniu tegoż postulatów.

3. W sprawie handlowo-przemysłowej.

Rząd.

Poprze poprawki do wniosków ustawy przemysłowej umożliwiające organizacje cechów żydowskich:

a) Rząd będzie przeciwdziałał przesuwaniu targów i jarmarków na sobotę.

b) przeciwstawi się próbom, mogącym przez stworzenie cechów i t. p. wydać się mającą ustawę wzgl. zabezpieczyć możność tworzenia związków zawodowych dobrowolnych o pełnych prawach cechów.

W miarę ustalania współdziałania żydów z państwowym elem. polskim:

c) zwróci uwagę władz mu podlegających przeciw odrzucaniu ofert żydowskich, koncesji monopolowych i t. p. oraz przy sprzedaży objektów państwowych z tego tylko powodu, że odnośne oferty pochodzą od Żydów — i zażąda decydowania o sprawie wyłącznie z punktu widzenia rzeczowego.

d) Okólnikiem wzgl. w inny sposób wystąpi przeciw bojkotowi gospodarczemu, stosowanemu przeciw żydom przez prawnie uznawane organizacje i antysemit. instytucje, jak „Rozwój" lub „Liga Ojczyzny i Wiary".

Tak:

e) W związku z reformą Izb Handlowych i Przemysłowych wzgl. Rzemieślniczych przy mianowaniu członków tychże Izb, wzgl. oznaczaniu związków zawodowych, Rząd nie będzie kierował się momentami wyznaniowymi ani narodowymi.

Tak:

4. Na polu podatkowo-kredytowem.

a) Rząd zwróci uwagę władzom podatkowym, że wpływy narodowościowe lub wyznaniowe nie mogą odegrać roli tudzież, że

Tak:

b) ludność żydowska we wszystkich organach uchwalających wzgl. wymierzających podatki winna być reprezentowana,

Tak:

c) zwróci uwagę dyrekcjom państwowych instytucji kredytowych, że przy rodzielaniu kredytów kierować się należy wyłącznie względami rzeczowymi i nigdy zaś wyznaniowymi czy narodowościowymi,

Tak:

d) w akcji odbudowy kraju, jak również w dziedzinie kredytu budowlanego, uwzględni potrzeby ludności żydowskiej,

Tak:

e) zapewni żydowskim rzemieślnikom możność korzystania z kredytu ulgowego dla rzemiosła i drobnego przemysłu,

Tak:

f) poprze żydowski ruch spółdzielczy, a w szczególności umożliwi korzystanie z kredytu w państwowych instytucjach kredytowych spółdzielniom żydowskim.

Tak:

5. Na polu instytucji gospodarczych Rząd powoła żydów w odpowiedniej ilości do Rad, pozostających pod egidą Rządu instytucji gospodarczych i finansowych.

Odrazu:

6. Na polu reformy rolnej. Rząd przy wykonywaniu ustawy przy reformie rolnej, uchwalonej obecnie przez Sejm, nie będzie się kierował antysemityzmem.

II. W DZIELZINIE POLITYCZNEJ.

W ciągu lata

1. Rząd ureguluje sprawę obywatelstwa.

Na jesieni:

2. Rząd zniesie istniejące jeszcze z czasów rządów zaborczych ograniczenia ustawowe żydów.

3. Stwierdzi, że przy załatwieniu spraw publicznych o obchodzeniu się z obywatelami nie należy kierować się względami wyznaniowymi lub narodowościowymi.

Na Nowy Rok w resorcie oświaty:

4. Rząd przyjmuje pewną ilość żydów do różnych urzędów wszelakich kategorji i dykasterji, zatem do aplikacji sądowej, ze szczególnem uwzględnieniem urzędników żydowskich zrehabilitowanych we Wschodniej Małopolsce jak

Gdy sprawy te będą na porządku dziennym:

również przyjmie żydów w charakterze robotników państwowych, w szczególności kolejowych.

5. Rząd przeciwstawi się wszelkim próbom zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych i samorządowych w kierunku uszczuplenia praw ludności żydowskiej.

Po usunięciu trudności prawno-skarb.:

6. Rząd celem umożliwienia emigracji żydów do Palestyny zalegalizuje organizacje sjonistyczne i udzieli tu koncesji na Bank Emigracyjny.

W miarę ustalania się współdziałania

7. Rząd przydzielać będzie szeregowców żydowskich z odpowiednią kwalifikacją do szkół podoficerskich, w razie ukończenia tychże szkół z dobrym wynikiem zamianowani będą absolwenci podoficerami. Weryfikacja szarż oficerskich dawniej nabytych jak również nominacja na oficerów nastąpi, bez względu na przynależność do narodowości żydowskiej.

8. Rząd wycofa wszelkie tajne okólniki, zwłaszcza w dziedzinie wojskowej, zwrócone przeciw żydom.

O ile istnieją:

III. W DZIEDZINIE KULTURALNEJ.

1. Na polu gmin żydowskich.

Rząd wyda:

A. Rozporządzenia.

W ciągu lata:

a) rozciągające dekret Naczelnika Piłsudskiego na kresy,

b) zmieniające okólnik, zalecający zmianę ordynacji wyborczej w Małopolsce.

Na jesieni lub w zimie:

B. Wniesie projekt ustawy gminnej w porozumieniu z Kołem Żydowskiem, zawierjący w szczególności:

a) rozszerzenie prawa wyborczego po myśli powszechnego prawa głosowania,

b) rozszerzenie kompetencji gmin żydowskich,

c) ustalenie Związku gmin żydowskich w formie Rady wyznaniowej.

2. Na polu szkolnictwa.

Rząd wyda.

A. Rozporządzenia.

a) zaprowadzające szkoły państwowe z językiem wykładowym polskim, a znaczną ilością godzin judaistyki,

Przed nowym rokiem szkolnym:

b) przyznające prawo publiczności szkołom powszechnym, średnim i seminarjom z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim,

c) uznające uczęszczanie do szkół religijnych (chederów), jako spełnianie obowiązku, wypływającego z przymusu szkolnego,

Tak:

d) przyznające subwencje szczególnie zasługującym na to szkołom zawodowym,

e) w sprawie kwalifikacji nauczycieli pracujących obecnie w szkołach powszechnych i średnich z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim, a w szczególności nauczycieli religji i judaistyki, przez ustanowienie kursów dokształcających i ustanowienie państwowej komisji egzaminacyjnej,

W roku 1926:

f) w sprawie wcielenia przedmiotów judaistycznych w szkołach średnich żydowskich, posiadających odrębny program egzaminów maturalnych.

B. Projekt rozporządzenia, ustalającego program szkolnictwa żydowskiego w porozumieniu z Kołem Żydowskiem.

C. Okólnik stwierdzający, że ograniczenia w przyjmowaniu do uczelni wyższych nie mogą mieć miejsca z powodów wyznaniowych lub narodowościowych.

W ciągu lata:

D. Ureguluje sprawę przemawiania w językach żydowskim i hebrajskim na zgromadzeniach publicznych.

IV. W DZIEDZINIE RELIGIJNEJ

1. Rząd wyda rozporządzenia:

Tak:

a) zwalniające młodzież szkolną żydowską od pisania w soboty i dni świąteczne,

Tak:

b) umożliwiające młodzieży szkolnej żydowskiej i żołnierzom żydowskim uczęszczania na nabożeństwa,

Tak:

c) ściślejsze niżeli dotychczas przestrzegnie przy niższych formacjach rozkazów wyższych komend odnośnie do zwalniania żołnierzy żydowskich we wszystkie dnie świąt uroczystych.

Tak:

2. Rząd umożliwi wyżywianie rytualne żołnierzy żydowskich ewentualnie zarządzi wypłatę strawnego żołnierzom, chcącym zaopatrzyć się w wikt rytualny poza koszarami.

Na jesieni lub w zimie:

3) Rząd absolwentom państwowych seminarjów dla nauczycieli religji mojżeszowej przyzna ulgi służące klerykom i kandydatom duchownym wyznań chrześcijańskich, w szczególności przydzielanie ich w razie mobilizacji do służby duszpasterskiej lub sanitarnej.

Warszawa, 7. VII. 1925 r.

Dr. Leon Reich,
poseł Klubu Żydowskiego.

Powyższą umowę z żydami zawarł leader Związku Lud. Nar. i minister z jego ramienia p. Stanisław Grabski w lecie 1925 r. na parę miesięcy przed fatalnym końcem rządów swego brata Władysława Grabskiego, grabarza polskich finansów. Umowa ta została podpisana i poseł Klubu Żydowskiego Dr. Leon Reich opublikował tekst umowy, jako dokument już wchodzący w życie, na podstawie zobowiązań ministra rządu polskiego.

Jeśli dziś przed wyborami Związek Ludowo Narodowy ma odwagę posądzać Katolicką Unję Ziem Zachodnich o jakieś rzekome związki z żydami, to obłuda ta jest faryzeuszostwem najpodlejszego gatunku, by w ten sposób zamazać w pamięci ogółu te słynne pakty Endecji z żydami. Jeśli rząd obecny w pewnych razach, przeciwdziałając utworzeniu się jednolitego bloku mniejszości narodowych, przyjął współpracę pewnych grup mniejszościowych, a między innemi i część żydów-ortodoksów w bloku Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, to uczynił to w interesie państwa, by osłabić grupowanie się żywiołów wybitnie antypaństwowych na jednej liście mniejszościowej.

Że nas jako Blok Ziem Zachodnich te taktyczne posunięcia zupełnie nie wiążą, jest dla każdego objektywnego człowieka jasnem.

Wygrywanie czynnika politycznego antysemityzmu i nacjonalizmu, jest w tym wypadku tylko grą bankruta, który własne grzechy polityczne osłania rzucaniem insynuacji i obelg pod adresem swego przeciwnika.

Oto naga prawda, poparta dokumentem.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, ataki bólów brzucha, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie, zmniejszona chęć do pracy, podlegają szybkiemu przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Sławni lekarze chwalą nadzwyczajną zasługę wody Franciszka Józefa, której główną cechę stanowi łagodność jej działania przeczyszczającego. 1581

P. Car, prezesem Trybun. Admin.

Warszawa. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego po przeniesionym na emeryturę p. Sawickim ma zostać wiceminister sprawiedliwości p. Car.

Zebranie Wyborczo-informacyjne

urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych czynnych i emerytowanych

odbędzie się w niedzielę dnia 19 lutego 1928 r. o godz. 12 w południe

na wielkiej sali Hotelu „Basta" w Inowrocławiu,

referat wygłosi pan inż. Piekarczyk z Poznania.

Wstęp na salę mają tylko pracownicy Państwowi samorządowi i komunalni.

Ze względu na ważność sprawy ogólnej, pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych obchodzącej, winni się wszyscy wstawić.

Za tymczasowy Komitet wyborczy urzędników państwowych samorządowych i komunalnych w Inowrocławiu

Bogusławski, Brzuchowski Guttery Jerzy Ferdynand Roth Antoni Śliwiński.

Tajna współpraca marynarki niemieckiej z nacjonalistyczn. bojówkami

Sensacyjne rewelacje socjalisty Heilmanna.

Berlin. Na kongresie pruskich socjalistów poseł Heilmann przedłożył sensacyjne dokumenty i listy, dowodzące istnienia tajnej współpracy pomiędzy zakazaną organizacją nacjonalistyczną Wiking a marynarką Rzeszy i odczytał listy, stwierdzające, że marynarka Rzeszy utrzymywała z tajnych funduszów kierowników okręgowych organizacyj Wiking. T. zw. „brygada Ehrhardta" miała również marynarkę i wprowadzała swoich ludzi w marynarce.

„Berliner Tageblatt" zwraca uwagę, że oskarżeni o przemycanie broni przez Kilonję, oficerowie rekrutowali się właśnie z „ehrhardtowców".

Co Ty myślisz, stary drabie,
Że się Ciebie boję
Jestem silny i odważny
Bić mogę za troje!

Nie pozwolę, byś mamusi
Zabrał biżuterję,
Bo ja wtenczas kości Twoje
Oddam na loterję.

Drab zrozumiał, że nie żarty
I zdziwiony pyta:
Powiedz Bąku, skąd Twa siła,
Która mnie zachwyca?

Na to Staś z miną zwycięscy
Zbliża się do niego
I powiada z zachwytem:
„JEM PIERNIK WEESEGO"!

Gdybyś będąc dzieckiem jeszcze,
Jadał katarzynki,
To byś teraz zabił t r o j e
Siłą j e d n e j r ę k i.

Lecz i w Twoim wieku musisz,
Gdy żołądek kwenka
Wiedzieć że pomoże tylko
Mała k a t a r z y n k a.

Bo od 160 lat już przeszło
Jest WEESEGO piernik
Tak dla króla, jak dla chłopa
Zdrowia dobry sternik.

Kronika

Lutego 19 Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.:
Niedziela Zapustna
Poniedziałek Leona b. m
Kalendarz słowiański:
Niedziela Czcisława
Poniedziałek Lubomił
Słońce: wschód 6.44 zachód: 16,55
Księżyc: wschód 5,50 zachód 16,16

— **Poradnia przeciwgruźlicza** (ulica Wielkie Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.

— **Poradnia dla matki i dziecka.** P. T. Opieki nad Dzieckiem (ulica Wały obok Straży Ogniowej), bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 2—4.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz, II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.

— **Bibljoteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15,30—18,30; filja I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— Nowa filja T. C. L. na Mokrem (3-szkoła) — tylko w niedzielę 14—15.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.), otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

DYŻUR APTEK.

Apteka dyżurna „Pod Lwem", Nowomiejski Rynek, tel. 269.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino „Światowid". „Tragedja 18-letnich" wielki dramat współczesnej młodzieży oraz nadprogram.

Kino „Pan". Wielkie arcydzieło osnute na motywach J. Straussa pod tyt.: „Boran Cygański" z Lyą Marą w roli głównej, do tego zabawna komedja.

Kino „Corso". „Miljonowy Spadkobierca" arcysensacyjny dramat. W roli głównej Richard Talmadge. Do tego nadprogram.

KU CZCI MIKOŁAJA KOPERNIKA

Zarząd Tow. Naukowego w Toruniu urządza w dn. 20 bm., w poniedziałek o godz. 20-ej w auli państwowego gimnazjum męskiego doroczne posiedzenie publiczne, na którem przemówi prezes Towarzystwa i dyr. Z. Mocarski zda sprawozdanie z działalności Książnicy miejskiej im. Kopernika w r. 1927 oraz ks. dr. Władysław Łęgowski wygłosi wykład p. t. „Zagadnienie dziedziczności w biologji nowoczesnej". Na zebranie publiczne wstęp wolny.

Tegoż dnia o godz. 9 odprawiona zostanie msza św. w Kościele św. Jana w Toruniu. Walne zebranie członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu odbędzie sie o godz. 18,30 w gmachu „Muzeum", ul. Wysoka 12.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Torunia wybrano do Rady Kolejowej przy Dyrekcji Gdańskiej P. K. P. — p. prezydenta Bolta i przewodniczącego Rady p. Antczaka.

Prośbę zarządu Tow. Wiosek Kościuszkowskich o subsydjum Rada Miejska odrzuciła.

Dzierżawę przewozu przez Wisłę przedłużono na r. b. p. Dittmanowi z tem, że ceny za przewóz mają wynosić: 15 gr. normalnie i 5 gr. dla dzieci i żołnierzy, oraz zaprowadzone będą bilety abonamentowe miesięczne i ulgowe.

Również ustalono taryfę opłat za korzystanie z urządzeń nadbrzeżnych.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 4-tej popołudniu po cenach najniższych (od 20 gr. do 2.40 zł.) efektowna sztuka patrjotyczna w 4-ech aktach J. A. Hertza pod tyt.: „Książe Józef Poniatowski". Będzie to ostatnie przedstawienie tego stylowego widowiska.

Wieczorem o godzinie 8-mej ciesząca się wprost niebywałem powodzeniem operetka-rewja w 3-ch aktach Kollo pod tyt.: „Królowa Nocy".

W poniedziałek — Teatr nieczynny.

We wtorek dnia 21 bm. — „Książę Józef Poniatowski", sztuka hist. w 4 aktach J. A. Hertza.

KRONIKA KRYMINALNA.

Dnia 16 lutego skradziono Mierzejewskiemu Bronisławowi z Torunia — futro wartości 450 zł.

Zachorek Alfons, zam. w Toruniu przy ulicy Grunwaldzkiej 10/12 — doniósł do policji o kradzieży łańcuchów wartości 500 złotych.

Do mieszkania Klary Rettmann, zam. w Jakubowie pow. Świecie, włamali się w nocy z dn. 8 na 9 nieznani złodzieje. Skradli garderobę damską wartości 1 200 złotych i zbiegli niepoznani w niewiadomym kierunku.

Dnia 15 lutego dobrano się do własności Olszewskiego Leonarda w Gdyni i zabrano mu garderobę męską wartości przeszło 200 złotych.

P. KULERSKI NIE BĘDZIE SENATOREM.

Lista senacka Pol. Bloku Katolickiego Nr. 25 na Pomorzu, na której czołowym miejscu kandydatem był p. Wiktor Kulerski, wydawca Gazety Grudziądzkiej została unieważniona ze względów formalnych, podobnie jak listy Związku Chłopskiego i p. Czarnowskiego. Do sprawy tej, mającej podłoże polityczne, poza formalnemi pozorami, jeszcze powrócimy. Narazie podkreślimy tylko, że p. Kulerski nie wejdzie z Pomorza do Senatu i ostatnia reduta Witosa na Pomorzu jest poważnie zagrożona.

Z Grudziądza

— **Dyżury nocne aptek.** Od soboty, 4 lutego dyżuruje apteka „Pod Lwem", Pańska 22, telefon 40.

KRONIKA TEATRALNA

W niedzielę ukaże się poraz drugi nowa rewja o ciekawem tytule „Grudziądz szaleje". Rewja złożona z trzech aktów 26 scen z udziałem świetnego baletu Cassana. Akt pierwszy na Placu 23 stycznia, akt drugi w Teatrze, akt trzeci w Mazurce.

KINA.

— **Kino „Apollo"** wyświetla największy superszlager obecnego sezonu dramat serc pod tytułem: *„Uśmiech losu"* według głośnej sztuki Wł. Perzyckiego. W roli głównej: Jadwiga Smosarska, Junosza Stępowski, Węgrzyn i inni.

— **Kino „Orzeł"** wyświetla czarujący film na tle słynnej operetki Kalmana pod tytułem: *„Księżna Czardaszka"* oraz wstrząsający dramat ilustrujący prawdziwe przygody europejskie na Dalekim Wschodzie pod tytułem: *„W szponach Azjatów"*. Wkórtce: *„Zmartwychwstanie"* i *„Mogiła Nieznanego Żołnierza"*.

— **Muzeum miejskie,** (ul. Lipowa nr. 28) otwarte w środy od godz. 12—2, w niedzielę i święta od godz. 11—2.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem** przy ul. ks. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Opiekunka zdrowia udziela informacji codzień od 3—5 po poł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2 — 4, kobiety ciężarne w środy od godz. 2—4.

Wielki wiec Katolickiej Unji w Toruniu

W dn. 16 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze Kat. Unji Z. Z. w Toruniu na sali „Strzelnicy" z udziałem około 400 osób.

Zebranie zagaił krótkiem przemówieniem p. *Janta-Połczyński*, podkreślając, iż zgromadzenie nie jest wiecem, lecz zebraniem przedwyborczem, na którem przywódcy K. U. Z. Z. zapoznają słuchaczy, jako reprezentantów miejscowego społeczeństwa polskiego z programem swej organizacji, mającej na celu skupienie głosów polskich podczas wyborów do Sejmu i Senatu.

Pierwszy zabrał głos p. *Donimirski*, czołowy kandydat K. U. Z. Z. na Pomorzu, który wygłosił rzeczowy a wszechstronny referat programowy, utrzymany w tonie poważnym. — Uczestnicy zebrania wysłuchali w skupieniu mówcy, kilkakrotnie okazując uznanie dla przedstawionych przez p. Donimirskiego postulatów przez huczne, żywiołowe oklaski.

Referent określił Kat. Unję, *jako blok wyborczy, który ma na celu dobro wszystkich warstw społeczeństwa polskiego oraz potęgę państwa* i w tym kierunku, zgodnie ze wskazaniami listu pasterskiego Episkopatu Polskiego, pragnie pracować, przyczem życzliwe, choć nie bezkrytyczne, spółdziałanie z rządem M. Piłsudskiego uważa K. U. Z. Z. za konieczny postulat zdrowej racji stanu.

Wracając do sprawy tworzenia się Unji i jej stosunku do Kościoła rzymsko-katolickiego, podkreśla p. Donimirski, że K. U. Z. Z. jest na Pomorzu właściwie *jedynym blokiem wyborczym ugrupowań polskich*, ponieważ inne listy reprezentują tylko pojedyńcze stronnictwa lub nawet koterje osobiste, co stanowi niezaprzeczoną zasługę twórców Unji wobec *istniejącego na Pomorzu niebezpiecz. niemiec. oraz odpowiada wskazaniom listu pasterskiego, nawołującego do jedności wszystkich Polaków i katolików*, jak również wyjaśnia — *K. U. Z. Z. domaga się uznania religji katolickiej za pierwszą w państwie*, inne zaś wyznania przez państwo uznane winne cieszyć się całkowitą tolerancją, natomiast *K. U. Z. Z. stanowczo zwalcza wszelkiego rodzaju sekciarstwo.*

W sprawie ustroju konstytucyjnego K. U. Z. Z., dążyć będzie do właściwego rozdziału władz i ograniczenia sejmowładztwa, które utrudniało rządom ich prace oraz przez nadużywanie wpływów osobistych krępowało admnistrację państwową ,ponadto konieczną jest zmiana ordynacji wyborczej w tym sensie, aby zapewnić Izbom ustawodawczym lepszy dobór członków pod względem przygotowania fachowego do pracy politycznej oraz — wyższego poziomu etycznego wybrańców Narodu, jak również, zdaniem mówcy, Senat winien posiadać prawa znacznie większe, jak obecnie, jednocześnie zaś skład Senatu musiałby ulec zmianie i w sensie dokompletowania go przez potrzebnych znawców wszystkich dziedzin życia państwowego. Dobre i zastosowane do życia prawa stać się mają podstawą praworządności, mówi referent, gdy opozycja na sali wypomina wypadki majowe i ich następstwa.

W dalszym ciągu mówił p. Donimirski, jako reprezentant sfer rolniczych, o zagadnieniu podniesienia rolnictwa, jako podstawowej gałęzi gospodarstwa narodowego, którego wszech stronny rozwój zapewnić jedynie może lepsze warunki bytu mieszczaństwu oraz warstwom pracującym, ponadto zaś określa stanowisko wobec reform rolnych, które, zdaniem mówcy, muszą mieć za zadanie uregulowanie stosunków prawnych osadnictwa, zniesienie szkodliwych pozostałości w formie władania ziemią, jak serwituty naprz. na wschodzie Rzeczyp., komasacje gruntów, meljoracje, podniesienie oświaty rolniczej a przez to spowodowanie lepszej uprawy roli itp.

Zwracając się do sfer urzędniczych, referent wskazuje na podniesienie poziomu gospodarczego w kraju i łącznie z tem powiększenie źródeł podatkowych, jako jedyne realne warunki polepszenia uposażeń. Reasumując dążenia K. U. Z. Z. ,stwierdza mówca w sposób dobitny, iż realizacja tych zadań możliwa jest tylko w oparciu o silny, świadomy celu i obdarzony dobrą wolą rząd, jakim jest rząd M. Piłsudskiego, wobec czego wszyscy Polacy na Pomorzu, którym program K. U. Z. Z. odpowiada, winni solidarnie głosować na listę „30", która jest szczerze polską i katolicką a równocześnie pragnie i może współpracować z Marszałkiem Piłsudskim.

Referat p. Grobelnego.

Następny referent p. *Grobelny*, jako przedstawiciel Stanu Średniego, uzupełnił wywody programu przedmówcy oraz wyjaśnił, dlaczego Stan Średni wspólnie z innymi ugrupowaniami polskimi pragnie współpracować z Marszałkiem Piłsudskim.

Mówca przypomina obietnice „ósemki", która głosami Stanu Średniego zdobywała mandaty, lecz nie uczyniła nic, aby uchronić rzemieślników, drobnych kupców i inteligencję pracującą od pauperyzacji, będącej następstwem nieszczęsnego sejmowładztwa i nieudolnych i słabych rządów do chwili powstania jedynie zdolnego do twórczej pracy dla dobra najszerszych warstw Narodu rządu M. Piłsudskiego.

P. Grobelny wyjaśnia dalej, że bolał głęboko wraz z innymi obywatelami nad rozlewem krwi bratniej podczas zbrojnego wystąpienia Marszałka, lecz uważa ten moment za punkt zwrotny w historji tworzenia się państwowości odrodzonej Ojczyzny i organ. Stanu Średniego, która powstała już przed wypadkami majowymi dla obrony interesów swych, pragnie współpracować z rządem M. Piłsudskiego; ze Z. L. N., który zwalcza ten rząd, org. Stanu Średniego niema nic wspólnego i mieć nie chce. *Niebezpieczeństwo wzmocnienia sił niemieckich* na Pomorzu również przemawia za tem, aby *wszystkie głosy Stanu Średniego oddane zostały na l. „30" K. U. Z. Z.*

Przemówienie p. Odrowskiego (Chrz. Dem.).

P. *Odrowski*, reprezentant Ch. D. skrytykował metody wyborcze, polegające na demagogicznych obiecankach i dawaniu obietnic, których dane grupy polityczne spełnić nie mają zamiaru lub nie mogą, jak też udzielał wyjaśnień w sprawie przystąpienia Ch. D. do K. U. Z. Z., co niepowołani kontrolerzy prawomocnych postanowień *delegatów Ch. D. z województwa Pomorskiego* usiłują przedstawić w fałszywem świetle. (Chodzi w danym wypadku o p. Teskę z Bydgoszczy i jego adherentów pomorskich, którzy uparcie trzymają się klamki Witosa, chociaż w samej Bydgoszczy spółka Witosowców z p. Teską już się dawno rozleciała a na Pomorzu naprz. lista do Senatu Pol. Bl. Kat. nr. 25 została unieważnioną z powodu braku warunków ord. wyborczej).

P. Odrowski mówiąc o tworzeniu się K. U. Z. Z. i jej celach, wyjaśnił, iż stronnictwo Ch. D. na Pomorzu uchwała zjazdu wojewódzkiego z dn. 18 grudnia ub. r. opowiedziała się kategorycznie za poparciem rządu M. Piłsudskiego, który zapewnia Polsce demokratyczny ustrój, siłę mocarstwową oraz dobrobyt najszerszych warstw społecznych, a szczególnie klasie robotniczej ,przyczem mówca potępił robotę socjalistów i komunistów, prowadzących robotników na manowce międzynarodówek ,lecz nie zapewniając robotnikowi lepszego bytu poza ustrojem obecnym, opartym na prawie własności prywatnej, czego dowodem jest upadek ekonomiczny i nędza robotników w Rosji Sowieckiej.

Ostatni wystąpił przedstawiciel Zjednoczenia Ludu im. Bojki, p. *Wojciechowski*, który odczytał manifest Bojki do włościan.

Opozycja, która składała się głównie z endeków, czując swą słabość, nie ośmieliła się głośniej reagować, tylko podczas przemówienia p. Grobelnego z szeregów endeckich, zgrupowanych koło redaktorów Słowa Pomorskiego, padł jakiś słaby okrzyk i p. Odrowskiemu kilka razy przerywano przemówienie pojedyńczemi okrzykami i docinkami osobistemi (wierni Witosowi chadecy) , co jednakże bynajmniej nie wpłynęło na osłabienie korzystnego efektu tych referatów.

Na odczytanie manifestu Bojki ogromna większość zebranych zareagowała oklaskami, reszta zaś — t. j. opozycja nie śmiała protestować.

Na wezwanie przewodniczącego zebrania, zapisało się kilku obecnych przywódców opozycji do głosu, przyczem czas przemówień ograniczony był do pięciu minut wobec spóźnionej pory.

Pierwszy z mówców p. Cesanz, przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Teski, zaprotestował przeciwko występowaniu p. Odrawskiego w imieniu Ch. D., gdyż, zdaniem mówcy, pomorska organizacja Ch. D. (uosobiona w p. Tesce i jego nielicznych zwolennikach ?!) należy do Pol. Bl. Kat., bedącego, jak wiadomo, związkiem wyborczym Piasta i Chad., na pewnych terenach Rzeczypospol. (w Bydgoszczy nie ?!)

Drugi opozycjonista p. Król w nader mętny i nieudolny sposób starał się powiedzieć, że K. U. Z. Z. jest jakoby nowym stronnictwem na Pomorzu i uskarżał się, że ta Unja nieznośna chce odebrać monopol na narodowość i katolickość endecji, której listę nr. 24 wszędzie zachwalał. Chóralny śmiech na sali był najlepsza odpowiedzią na spóźnione już lamenty wiernego endeka p. Króla.

P. Domańska z P. P. S. odpowiadając na zarzuty p. Odrowskiego pod adresem socjalizmu, twierdziła, iż do obrony interesów proletarjatu powołana jest jedynie P. P. S., jednakże nie atakowała K. U. Z. Z., tylko endekom zarzuciła, iż pchają Polskę do zguby przez bezmyślne warcholstwo. Również p. Szumilewicz z Gdyni, zastrzegając się, iż nie jest zwolennikiem K. U. Z. Z., pochwalił zamiary Unji i chęć współpracy z M. Piłsudskim oraz z uznaniem podkreślił rzeczowość pierwszych referentów p. Donimirskiego i Grobelnego, którzy mówili o programie Unji i unikali drażnienia przeciwników.

P. red. Borowski ze „Słowa Pomorskiego" bronił endecji przed zarzutem przygotowania mordu I Prez. Reczypos. oraz zarzucał przedstawicielom Ch. D. i Zj. Ludu im. Bojki, że tworząc nowe związki, pomniejszają dotychczasowe stronnictwa. B. Borowskiemu stale przeszkadzano przemawiać okrzykami wrogiemi wobec enedcji, więc też prędko skończył. P. Tyliński domagał się wyjaśnień co do stanowiska K. U. Z. Z. w sprawach robotniczych.

W imieniu prezydjum odpowiadali p. Odrowski i p. Donimirski. P. Odrowski, po stwierdzeniu, że w dalszym ciągu reprezentuje str. Ch. D. na Pomorzu i opowiadanie p. Cesarza o wykluczeniu go ze stronnictwa oparte jest jedynie na kłamliwych komunikatach „Dziennika Bydgoskiego", wyjaśnia, dlaczego odmawia P. P. S. prawa reprezentowania robotników, usposobionych narodowo i katolików, powołując się na encyklikę Papieską „rerum novarum". P. Donimirski, którego i tym razem słuchano b. uważnie, wyjaśnia stanow. K. U. Z. Z. w spr. robotniczej w ten sposób, iż wysokość zarobków robotniczych zależna zresztą od ogólnej sytuacji gospodarczej i zdrowego rozwoju przedsiębiorstw, może być regulowana jedynie przez właściwe apolityczne organizacje zawodowe, pozostające pod kontrolą państwa, natomiast opieka nad pracownikami niezdolnymi do pracy z powodu choroby lub starości, winna być tak zreorganizowana, aby uniezależnić tak ważną instytucję od wpływów niepowołanych i usprawnić administrację pomocy socjalnych dla dobra korzystających z niej oraz opłacających składki.

Na tem zebranie zostało zakończone i przew. p. J.-Połczyński, zamykając posiedzenie, wezwał zebranych do odśpiewania hymnu „Boże coś Polskę". Zebranie było w rezultacie sukcesem dla Kat. Unji Z. Z.

żelazo węgiel

POMORSKIE

STOWARZYSZENIE ROLNICZO-HANDLOWE

Sp. z o. o. w Toruniu ul. Prosta 18/20

wraz z Oddziałami

poleca ze składów po cenach fabrycznych wszelkie

NARZĘDZIA I MASZYNY ROLNICZE

jak:

PŁUGI, KULTYWATORY, BRONY, SIEWNIKI taczkowe, rzędowe i do nawozów

WIALNIE - TRYJERY - SORTOWNIKI do kartofli, cyl. i rotacyjne. P. 1

OPEŁĄCZE DO ZBOŻA I BURAKÓW

„Oszczędność" „Pflanzenhilfe" i „Hardera

solidnym odbiorcom

sprzedajemy

na kredyt wekslowy

nawozy ziemiopłody

SPRAWOZDANIE KASOWE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU TYGODNIA MACIERZY GDAŃSKIEJ

Wpływy: Z powiatu: brodnickiego 1 065,03 zł, chełmińskiego 1 063,61 zł, chojnickiego 443,31 zł, działdowskiego 1 223,— zł, grudziądzkiego 525,04 zł, kościerskiego 523,15 zł, lubawskiego 976,95 zł, puckiego (morskiego) 843,70 zł, sępoleńskiego 635,05 zł, starogardzkiego 740,97 zł, świeckiego 1 717,63 zł, tczewskiego 850,04 zł, toruńskiego 1 244,— zł, tucholskiego 245,10 zł, wąbrzeskiego 404,32 zł, wejherowskiego 534,68 zł, z miasta Grudziądza 2 735,26 zł, z miasta Torunia 3 154,32 zł, Garnizon Bydgoszcz wpłacił 1 479,99 zł, Od Rodziny Wojskowej w Toruniu 100,— zł, Za pośredn. p. gen. Berbeckiego wpłacono 150,— zł, Oficerowie D. O. K. VIII zamiast wieńca na trumnę śp. por. Dziuka 38,— zł, Składki miesięczne oficerów 16 p. ułanów za mies. luty 152,90 zł, Różne wpływy drobne 64,— zł, Odsetki 290,84, razem 21 200,89 zł.

Wydatki: Koszty ogłoszeń, propagandy, biura 690,29 zł, Przekazano Macierzy Szkolnej w Gdańsku dnia 6. 10. 27. 14 000,— zł, dnia 13. 1. 28. 5 000,— zł, razem 19 690,29 zł. Stan kasy w dniu 10. 2. 1928 1 510,60 zł.

Nadto Powiatowy Komitet gniewski doniósł, że zebraną w wyniku akcji, wszczętej przez Wojew. Komitet, kwotę 1 049,67 zł przekazał bezpośrednio na konto Macierzy w P. K. O. Warszawa.

Podając powyższe sprawozdanie do publicznej wiadomości, wyrażamy wszystkim sferom społeczeństwa pomorskiego, towarzystwom i instytucjom serdeczne podziękowanie za poparcie naszej akcji, w szczególności zaś wojsku oraz urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym, którzy mimo ciężkich warunków z dużą pośpieszyli ofiarnością, jak i tym wszystkim osobom, które biorąc udział bezpośredni w organizacji Tygodnia, nie poskąpili prócz datku pieniężnego czasu i wysiłku. Licząc na pogłębiające się coraz bardziej zrozum. ważności pracy, wykonywanej przez Macierz Szkolną w Gdańsku, zamierzamy i w bieżącym roku zaapelować do ofiarności publicznej w imieniu tych dzieci polskich na obszarze Wolnego Miasta, które z niecierpliwością czekają na polską szkółkę i ochronkę.

W Toruniu, dnia 10 lutego 1928 roku.
Wojew. Komitet Tygodnia Macierzy Gdańskiej
Przewodniczący: *J. Szwemin.*

Sekretarz: *Biedowicz.*

KRONIKA WYBORCZA.

Klęska endecji w Miłobadzu.

Przed kilku dniami endecy urządzili wiec, na którym przemówili p. Struczyński z Tczewa i radny miasta p. Tola. O ile pierwszemu mówcy tylko często przerywano, o tyle drugiego słuchacze zaatakowali tak gwałtownie, że groziło rozwiązanie wiecu. Demagogiczne wywody obu endeków, bezwstydne ich ataki na obecny rząd, tak dalece podziałały na wiecowników, iż poczęli oni na znak protestu gromadnie opuszczać salę.

Wychodzących z sali słuchaczy, przeważnie robotników, powstrzymał jeden z miejscowych działaczy. Wszyscy wrócili na salę i rozpoczęła się dyskusja. Po przemówieniach pp. Muszyńskiego, Dreliszaka i Hedy, jeden z sympatyków „trzydziestki" wyjaśnił zebranym zadania i cele „Katolickiej Unji Z. Z.". — Robotnicy specjalnie interesowali się reformami socjalnemi, jakie wprowadza w życie rząd Marszałka Piłsudskiego. Gromkie oklaski nagrodziły rozumne wywody mówcy.

Ciekawy jest fakt, że „stuprocentowy" endek, jakim jest p. Struczyński, dawniejszy robotnik, obecnie dorobkiewicz, szedł na wiecu ręka w ręke z drugim referentem p. Tola z N. P. R. prawicy. Świadczy to o sojuszu, jaki łączy oba te stronnictwa. Nikogo to zresztą zadziwić nie może, bo każdemu wiadomo, że endecja gotowa jest nawet z djabłem spółke zawrzeć, byle zadowolnić tylko swe partyjne ambicje na szkodę dla państwa i narodu. Na szczęście w dniu 4 marca **endecja zamknie oczy na zawsze.**

Międzynarodowy zjazd lotniczy w Warszawie

W dniu 22 i 23-im b. m. odbędzie się w Warszawie 19-ty zjazd Międzynarodowego Zrzeszenia Towarzystw Komunikacji Powietrznej. W zjeździe poza delegatami wszystkich europejskich towarzystw komunikacji powietrznej weźmie udział: przedstawiciel Ligi Narodów, Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej, Międzynarodowej Izby Handlowej, Amerykańskiej Lotniczej Izby Handlowej, Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Handlu w Waszyng-

Obradom przewodniczyć będzie prezes Zarządu Polskiej Linji Lotniczej Aerolot, dr. Ignacy Wygard, który jest obecnie prezesem Związku.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi w sali głównej Rady Miejskiej, przyczem przemówienie powitalne wygłosi p. minister komunikcji. Program zjazdu obejmuje nader ważne sprawy; poczty lotniczej, współpracy lotnictwa z kolejnictwem, kolejno-lotniczego przewozu towarów, biletów kombinowanych, rozkładów lotów na linjach międzynarodowych, warunków przewozu pasażerów i towarów itd. Pozatem, o ile czas pozwoli, wygłoszony zostanie referat prof. Bujwida o zastosowaniu esperanta w lotnictwie komunikacyjnem.

W czasie zjazdu odbędą się przyjęcia wydane przez Ministerstwo Komunikacji i Min. Spr. Zagranicznych, oraz w pierwszym dniu Zjazdu odbędzie się uroczyste przedstawienie w Operze.

Sąd wydał wyrok śmierci

Wczoraj skazano mordercę Błaszczyńskiego z Rogoźna

(op.) W dniu wczorajszym II. Izba karna S. O. w Poznaniu pod przewodnictwem p. dyr. Zembrzuskiego rozpatrywała sprawę morderstwa i obrabowania handlarza skór, Maurycego Tanahena z Rogoźna przez 25-letniego robotnika Andrzeja Baszczyńskiego, również z Rogoźna.

Baszczyński już oddawna planował grabież lub morderstwo w celach zdobycia pieniędzy. Upatrzył sobie bogatego, żyda, Tannchena, u którego przez pewien czas pracując mógł poznać dokładnie o rozkład mieszkania oraz tryb życia swej ofiary. Do popełnienia zbrodniczego zamiaru namawiał dwuch swych kompanów, którzy nie zgodzili się z nim współdziałać.

Zdecydowany, ażeby za wszelką cenę zdobyć pieniądze, Baszczyński w dniu 1 marca ub. r. dostał się przy pomocy podrobionego klucza do sypialni Tannchena, gdzie ukrył się pod łóżkiem. Gdy handlarz pogrążył we śnie, zbrodniarz usiłował wyciągnąć z pod poduszki śpiącego, klucze od kasy.

Tannchen jednak obudził się i począł krzyczeć, wobec czego Baszczyński rzucił się na niego i przycisnąwszy pierzyną — zadusił.

Następnie morderca, obrabowawszy kasę, wyskoczył oknem i udał się do swego mieszkania, gdzie ukrył pieniądze na podwórku, w pudełku od cygar.

Nazajutrz, policja wpadła odrazu na trop złoczyńcy i zaaresztowała Baszczyńskiego, który w śledztwie pierwiastkowem przyznał się do winy i wskazał gdzie są ukryte pieniądze.

Na wczorajszej rozprawie, Baszczyński zachowywał się jak niedorozwinięty umysłowo i dopiero na krótko przed wyrokiem odezwał się poraz pierwszy. Prof. dr. Borowiecki, który go badał podczas rozprawy nie mógł ustalić czy oskarżony symuluje, czy też nie.

Zeznania około 27-u świadków były niezmiernie obciążającego dla oskarżonego. Zdradziło go również znalezione w portmonetce pierze i twarz podrapana w walce. Stwierdzono, iż gdy ze zdenerwowania złamał mu się klucz od kasy, przekręcił go posługując się obcążkami.

Przeprowadzona przez dr. Łagunę, sekcja zwłok, wykazała, że puch z pierzyny znaleziono, aż w krtani zabitego, przyczem złamana była jedna z chrząstek.

Około godz. 8-ej wiecz. zapadł wyrok skazujący Błaszczyńskiego na 10 lat ciężkiego więzienia za rozbój i na śmierć przez powieszenie za morderstwo.

Skazany przyjął wyrok z cynicznym spokojem, oświadczając prowadzącemu go policjantowi:

— Ja sobie z życia nic nie robię!

Olbrzymia powódź w Niemczech i Francji

Ren i Rodan wystąpiły z brzegów

Kolonia. (AW.) Na skutek gwałtownego ocieplenia się temperatury w Niemczech i panujących w całej Nadrenji burz i huraganów, Ren wystąpił z brzegów, zalewając okoliczne wsie. W samej Kolonji komunikacja w dzielnicach nadrzecznych odbywa się łodziami. W Koblencji zanotowano najwyższy stan Renu 6 m. ponad poziom normalny. W całej Wirtembergji nastały powodzie jakich od lat niebywało. W Strassburgu woda dostała się do domów. Wszystkie mosty zostały zerwane, pola uprawne i łąki na przestrzeni kilkudziesięciu metrów znajdują się pod wodą.

Paryż (AW.) Z Londynu donoszą, iż Rodan wzbiera bez przerwy. Większa część miasta została zalana i komunikacja na ulicach odbywa się tylko łodziami. Poziom wód Rodanu przekroczył wielką powódź w r. 1884 i dochodzi do poziomu jaki zanotowano w pamiętnym r. 1856, gdy powyżej Lyonu zerwana została wielka tama a powódź zniszczyła część miasta.

Stan Sredni na Ziemiach Wschodnich

Wielki Zjazd rzemieślników, kupców, drobnego przemysłu i inteligencji pracującej w Baranowiczach.

(Od własnego korespondenta).

W końcu stycznia w Baranowiczach odbył się Wielki Zjazd Stanu Średniego w sali Straży Ogniowej. Zjazd wypadł nadspodziewanie imponująco; obecnych było 503 osoby.

O godz. 13 otworzył Zjazd prezes Okręgowego Towarzystwa Rzemieślników Chrześcijan w Baranowiczach Józef Kowalski, który zaznaczył, że chwila obecna jest bardzo ważna dla zjednoczenia i skonsolidowania mieszczaństwa, a rzemiosła i kupiectwa w szczególności w Nowogródczyźnie. Następnie powitał przedstawiciela Rządu p. Kulwiecia, oraz przedstawicieli organizacyj i zgromadzonych.

Po ukonstytuowaniu prezydjum objął przewodnictwo Zjazdu pan Józef Kowalski i udzielił głosu staroście baranowickiemu panu Kulwieciowi.

Pan Starosta w dłuższem przemówieniu scharakteryzował najdokładniej Stan Średni Stan III-ci od chwili jego powstania, aż do doby dzisiejszej.

W czasach przedrozbiorowych Stan Średni mimo to, że nie miał dostępu do ciał ustawodawczych, to jednak odegrał poważną rolę dominującą w ówczesnej polityce państwowej. Obecnie, gdy państwo jest oparte na systemie rządów demokratyczno - republikańskich, przeto stan ten może odegrać rolę dominującą w życiu politycznem i gospodarczem w państwie bo przecież dziś ma otwarte drzwi i do ciał ustawodawczych, jako też i władzy wykonawczej.

Po przerwie zabierali głos prezesowie powiatowych Towarzystw Rzemieślniczych i delegaci takowych.

Referat „Stan Średni wobec zagadnień chwili obecnej" wygłosił Szpakowski Witold.

Po wygłoszeniu przemówień i referatów odbyły się wybory do Wojewódzkiej Rady Stanu Średniego w następującym porządku:

Z Słonima wybrani:
1. Andrzej Bazela, 2. Paweł Wutke, 3. profesor Adam Danecki;

Z Nowogródka: Stanisław Kliniewski, Szworonowicz sekretarz z magistratu i pan Michalski, kupiec z Nowogródka;

Z Stołpców: Gorzkowski Jerzy, kupiec, Majewski Roman, szewc, prezes Towarzystwa Rzemieślniczego Waliszewski;

Z Nieświeża:: Bułhag Michał, prezes Towarzystwa Rzemieślniczego Chrześcian z prawem kooptacji;

Z Lidy: Rodkiewicz, przemysłowiec z prawem kooptacji;

Z Baranowicz: Rotkiewicz Piotr, Szpiganowicz Apolinary Kowalski Józef, Zieleniewski, Grochulski Leonard.

Po wyborach Prezydjum Zjazdu zgłoszono postulaty, które były jednogłośnie przez Zjazd przyjęte:

1. Współpraca z Rządem Marszałka Piłsudskiego, 2. Zmiana Konstytucji celem: a) umocnienia Władzy wykonawczej b) uzdrowienie parlamentaryzmu przez wprowadzenie odpowiedniej władzy, 3. Na czoło zagadnień wewnętrznych spraw państwowych postawić sprawy gospodarcze przy niewzruszonej zasadzie praw własności prywatnej, 4. Reformę ustroju podatkowego celem wydatniejszego i sprawiedliwego rozdziału świadczeń publicznych, 5. Reformę ustawodawstwa społecznego, 6. Zwalczanie ewentl. nadużyć w urzędach, w życiu zaś społecznem i zawodowem zasad etyki. 7. Domaganie się szczególniejszej opieki nad drobnym kupiectwem i rzemiosłem w kierunku zdrowego ustawodawstwa i kredytu, 8. Oparcie całej polityki wewnętrznej państwa na programie gospodarczo - społecznem.

Z Zjazdu wysłano depesze hołdownicze do: Pana Prezydenta Mościckiego i p. wojewody nowogródzkiego Beczkowicza.

Zasiłek dla emerytów zostanie wypłacony

Wobec tego, że wypłacenie kilkudziesięciu tysiącom emerytom, wdowom i sierotom w dn. 25 stycznia r. b pierwszej raty jednorazowego zasizasiłku, przewidzianego w rozporz. p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 stycznia b. r., przez szczupły personel izb skarbowych (za pośrednictwem P. K. O.) okazało się ze względów technicznych niewykonalne, obie raty powyższego zasiłku zostaną, jak się dowiadujemy, wypłacone emerytom, wdowom i sierotom jednorazowo w dniu 1 marca r. b.

Odpowiednie zarządzenia zostały wydane, a odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczpiitej będzie ogłoszone w dniach najbliższych

Kredyty dla rzemiosła

w województwie Śląskiem.

(AW) Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 2 miljony złotych na udzielenie kredytów dla rzemiosła i drobnego przemysłu w województwie śląskiem. Kredyty te udzielane będą za pośrednictwem Powiatowych Kas Oszczędności na 10 kwartałów przy oprocentowaniu 8 w stosunku rocznym i spłacane będą w różnych ratach kwartalnych. Z kredytów korzystać mogą wyłącznie rzemieślnicy i drobni przemysłowcy.

O zapobieganiu upadłościom

W roku bieżącym weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłościom. Rozporządzenie to uchyla stosowane dotychczas przepisy o nadzorze sądowym, rozróżniając odroczenie wypłat oraz układ zapobiegawczy.

Obydwie powyższe formy zapobiegania upadłościom nie rozciągają się m. in. na zwyczajne podatki skarbowe i komunalne, na należności z tytułów umów najmu pracy, oraz związane z tem opłaty na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, na należności, zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach, nie służących celom przedsiębiorstwa, na odsetki od należności, zabezpieczonych hipotecznie oraz, na należności, zabezpieczone zastawem ruchomym.

Odroczenie wypłat może być udzielone handlującemu, który posiada dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a tylko wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności, czasowo zaprzestał wypłat lub przewiduje konieczność czasowego zaprzestania. Na skutek podania dłużnika o odroczenie wypłat sąd może wstrzymać wyznaczoną już licytację.

W czasie trwania odroczenia wypłat 1) upadłość nie może być ogłoszona, 2) postępowanie egzekucyjne przeciw dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszczęte, ulega zatrzymaniu, 3) wszelkie zajęcia, dokonane przed udzieleniem odroczenia, same przez się upadają.

Termin odroczenia wypłat nie może być dłuższy niż trzy miesiące, może być jednak przedłużony dwukrotnie o dalsze trzy miesiące. Wyrok odmawiający względnie udzielający odroczenia wypłat może być zaskarżony przez dłużnika, względnie wierzycieli, natomiast wyrok w przedmiocie przedłużenia terminu odroczenia wypłat nie ulega zaskarżeniu.

Zarząd nad przedsiębiorstwem, korzystającym z odroczenia wypłat należy do nadzorcy sądowego Dłużnik nie ma prawa wykonywać czynności zarządu, ani rozporządzać majątkiem bez zezwolenia nadzorcy, wolno mu jednak zaciągać zobowiązania, które są konieczne dla dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa, nadto nadzorca sądowy za zgodą sędziego-komisarza może upoważnić dłużnika do wykonywania poszczególnych czynności, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Odroczenie wypłat nie ma skutku względem współdłużników i poręczycieli. Jeżeli niewypłacalność dłużnika nie została usunięta przez odroczenie wypłat, sąd, umarzając postępowanie, może ogłosić upadłość.

Układ zapobiegawczy może uzyskać handlujący, któremu udzielono odroczenia wypłat, a który przewiduje niemożność całkowitego zaspokojenia tą drogą wszystkich swoich wierzycieli, o ile owa niemożność zapłacenia długów w całości lub terminie wywołana została przez okoliczności wyjątkowe, a od dłużnika niezależne i o ile dłużnik działa w dobrej wierze.

Zapomocą układu zapobiegawczego dłużnik uzyskuje odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długów na termin nie dłuższy niż dwa lata oraz zmniejszenie sumy długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli z reguły nie więcej niż o 30 proc. Układ zapobiegawczy uważany jest za przyjęty przez wierzycieli, jeżeli za jego zawarciem wypowie się przynajmniej połowa wierzycieli, biorących udział w ogólnym zgromadzeniu i jeżeli ogólna suma ich pretensji wynosi przynajmniej $^{2}/_{3}$ wierzytelności, uprawniających do głosowania.

Dłużnik może uzyskać w drodze układu zapobiegawczego zmniejszenie sumy długów nawet ponad 30 proc., nie więcej jednak niż 60 procent.

W tym jednak wypadku wierzyciele wypowiadający się za układem, winni reprezentować conajmniej $^{9}/_{10}$ sumy wierzytelności. Jeżeli warunki zawartego układu są krzywdzące dla mniejszości wierzycieli, sąd może odmówić zatwierdzenia układu.

Układ obowiązuje wszystkich wierzycieli, których wierzytelności zostały świadomie ukryte przez dłużnika, mogą dochodzić swych pełnych pretensji. Jeżeli dłużnik nie wykonywuje należycie przyjętych na siebie zobowiązań lub działa w złej wierze, układ zapobiegawczy zostanie przez sąd unieważniony.

Dłużnik lub osoba działająca w jego imieniu winna złożenia sądowi fałszywych danych, dotyczących stanu majątku, w celu uzyskania odroczenia wypłat lub układu zapobiegawczego, albo udzielenia osobiście lub za pośrednictwem osób trzecich komukolwiek z wierzycieli szczególnych dopłat lub korzyści poza warunkami układu zapobiegawczego, w celu skłonienia tegoż wierzyciela do głosowania za przyjęciem układu zapobiegawczego, będzie karany zamknięciem w więzieniu, zastępującem dom poprawy, na czas nie krótszy od trzech lat.

SOCJALISTA BLUM ZA EWAKUACJĄ NADRENJI.

Praga. (Pat.) „Bohemia" zamieszcza na wstępie artykuł wodza socjalistów francuskich Bluma, propagujący opróżnienie Nadrenji przez Francję i porozumienie się bezpośrednie ze Stresemannem w duchu Ligi Narodów co do wprowadzenie w miejsce okupacji międzynarodowej kontroli nad rozbrojeniami w szczególności w strefie nadreńskiej. Blum jest zdania, że Locarno i Toiry uprawniają Niemcy do nadziei przedterminowego opróżnienia Nadrenji która nie stanowi dla Francji gwarancji należytego uiszczenia spłat na mocy planu Davesa ani rekojmi bezpieczeństwa.

PARADOKSY CHWILI.

Madame Poincaré nie polityku'e

(J. g.) Poważny odłam prasy niemieckiej z „Leipziger Neuste Nachrichten" na czele lansował sensacyjną wiadomość, jakoby małżonka premjera Poincaré'go wpływała na męża w duchu polityki porozumienia z Niemcami. W interpretacji niemieckich organów prasy porozumienie franko-niemieckie byłoby „rekompensatą" za politykę wielkiej wojny i okupacji Ruhry. Iście pruska logika!

Pani Poincaré uważała za wskazane wystosować list otwarty, w którym stwierdza, że absolutnie nie zajmuje się polityką i wszelkie pod tym względem uwagi uważać musi za złośliwą insynuację.

Ale Niemcom nie chodziło też o prawdę. Wierni swej metodzie pragnęli tylko sugerować pożądane idee, usiłujące tak niezdarnie osłabić moralną pozycję francuskiego premjera.

Metoda „cherchez la femme" się nie udała, a nietakt niemiecki ugodził w sprawców.

Co o Polsce wiedzieć należy

Eksport

W pierwszym kwartale 1926 roku około 423 milj. złotych. Z tego na płody przemysłowo-rolnicze 192 milj., surowce i półfabrykaty kopalniane 101 milj., płody leśne i przemysł drzewny 67 milj., wyroby przemysłowe 54 milj.

Kronika Wielkopolska

KRADZIEŻ KONI.

Inowrocław

W nocy dnia 10 na 11 b. m. skradziono gospodarzowi Franciszkowi Łotewskiemu z Dąbrowy Biskupiej, powiat inowrocławski dwa konie. Ogólna wartość ich wynosi około 1200 złotych. Policja przeprowadza energiczne dochodzenia za złoczińcami.

PODWÓJNA UROCZYSTOŚĆ FAMILIJNA.

Leszno

Niezwykłą uroczystość obchodzą pp. Nowiccy w Tarnowejlące pow. Leszno. Oto w tymże dniu p. Andrzej Nowicki ze swą małżonką Jadwigą z Śmigalskich obchodzą uroczystość srebrnych godów małżeńskich, zaś ojciec jego, również Andrzej Nowicki ze swą małżonką obchodzą uroczystość złotych godów małżeńskich.

WŁAMYWACZE GRASUJĄ.

Gniewków (w)

W nocy włamano się do mieszkania funkcjonarjusza policji państwowej Jana Kaźmierczaka w Gniewkowie i skrad. mundur, spodnie i płaszcz oraz płaszcz córki jego. Następnie włamali się prawdopodobnie ci sami złoczyńcy do mieszkania nadleśniczego p. Władysława Celichowskiego w Gniewkowie i zabrali mu fuzję myśliwską, kilka płaszczy i futer. W czasie kradzieży obudził się służący nadleśniczego p. Celichowskiego i wszczął alarm Sprawcy widząc grożące im niebezpieczeństwo porzucili niektóre skradzione przedmioty w ogrodzie p. Celichowskiego i zbiegli.

ZŁOTE GODY MAŁŻ. WYSTRACH.

Kruszwica (w)

Dnia 14 lutego r. b. obchodzili uroczyście 50 - letni jubileusz pożycia małżeńskiego p. Andrzej Wystrach z małżonką swoją Marjanną z Ziółkowskich. W czasie uroczystości kościelnej przemówił Wiel. ks. prał. Schoenborn w poniosłych słowach do Jubilatów. Równocześnie został pobłogosławiony związek małżeński (córki Jubilatów) wdowy Marianny Kaźmierczakowej z Wystrachów z p. Janem Kaźmierczakiem, posterunkowym Policji Państwowej z Gniewkowa.

JARMARK.

Gostyń (t)

Jarmark kramarski na bydło i konie odbędzie się w czwartek dnia 1 marca 1928 roku. Spęd zwierząt rzeźnickich jest dozwolony.

Kronika Pomorza

FAŁSZOWAŁ DWUZŁOTÓWKI.

Grudziądz (z)

Znany fałszerz monet dwuzłotowych Mieczysław Rodowicz mocą wyroku Izby karnej sądu okręgowego skazany został na przywłaszczenie sobie tytułu lekarza i leczenia oraz szereg innych oszustw, na 1 rok więzienia. Rodowicz obecnie odsiaduje w domu karnym w Grudziądzu karę dwuletnią za głośny proces swego czasu o fałszowanie monet dwuzłotowych.

WYSŁUGIWANIE SIĘ NIEMCOM

Chojnice (c)

Miejscowy przemysłowiec p. Schischke (narodowości niemieckiej), nabył ostatnio majątek Nowa Cerkiew. Do majątku tego zastosował Urząd Ziemski prawo pierwokupu Jak słychać, znalazło się kilku Polaków miejscowych, którzy w tej sprawie interwenjowali w Warszawie na rzecz p. Schischke'go. Pan Schischke jest skądinąd dzielnym kupcem i człowiekiem zacnym. Tu jednak nad granicą w obliczu Niemiec sentyment jest złym doradcą. Sądzimy, że czynniki miarodajne postąpią, jak nakazuje interes państwowy.

OCALENI RYBACY.

Hel (l)

Przed kilku dniami wypłynęło 8 rybaków na kutrze na pełne morze. Z powodu silnej burzy wywrócił się kuter i rybacy wpadli do wody. Na szczęście podniósł się kuter na nowo, tak, że rybacy mogli się znowu wdrapać do statku, opróżnić go z wody i wreszcie dotrzeć do brzegu, oczywiście zupełnie przemokli i napół zmarznięci

BRAWO — HARCERZE!

Starogard (d)

Przez dłuższy okres czasu harcerstwo w naszem ście prawie że nie istniało. Dopiero staraniem kilku energiczniejszych jednostek między innymi p. Murawskiego ze Starogardu i p. Szwedowskiego stworzonych zostało kilka silnych drużyn, które obecnie rozwijają się bardzo dobrze.

Z okazji obchodu rocznicy papieskiej wszystkie drużyny przystąpiły do Komunji św.

Na ogólnem zebraniu harcerzy, jakie miało miejsce w ubiegłą niedzielę postanowiono urządzić na wiosnę obóz letni pozatem omówiono cały szereg ważnych zagadnień, jak sprawę ćwiczeń wojskowych w ośrodkach ćwiczebnych itd

Pod sztandarem Katolickiej Unji

Idzie do wyborów cała Wielkopolska

Biechowo, powiat Września.

Na zebraniu N. P. R. za Katolicką Unją przemawiał p. Telega z Biechowa i w rezultacie zebrani stanęli po stronie Katolickiej Unji a przeciw intencjom organizatorów tego wiecu.

Z powiatu pleszewskiego.

W Czerninie odbył się wiec, na którym mówcy przemawiali za Katolicką Unją. Wiec zamknięto bez powzięcia rezolucji.

Trzcinica.

Odbył się tu wiec Katolickiej Unji, na którym przemawiali pp. Pawlik, Wojtkowiak z Donaborowa, Kotliński i inni. Wszyscy mówcy wypowiadali się za współpracą z rządem i za poparciem Katolickiej Unji przemawiała większość zebranych. Wiec zakończono śpiewem „Boże coś Polskę".

Kolejarze w Kościanie za Katolicką Unją.

Z inicjatywy Zw. Urzędników Kolejowych odbyło się wyborcze zebranie kolejarzy, na którem przemawiał p. Redeman z Poznania. Prelegent wskazał na konieczność poparcia rządu i oddania głosów przez wszystkich kolejarzy na listę nr. 30, na której czele znajduje się nazwisko p. ministra Romockiego. Po przemówieniu zebrani powzięli uchwałę, w której opowiedzieli się z. Katolicką Unją i zobowiązali się do oddania głosów wraz z rodzinami na listę nr. 30. Na przewodniczącego miejscowego Komitetu powołano p. Kowalskiego, na sekretarza p. Stroińskiego.

Mogilno.

W dniu 15 b. m. na zebraniu kolejarzy po wygłoszeniu przemówienia przez p. Zastrożnego z Poznania zebrani jednogłośnie oświadczyli, że popierają Katolicką Unję i oddadzą głosy na listę nr. 30. Na przewodniczącego miejscowego Komitetu powołano p. Joachimiaka, na sekretarza p. Zawackiego, na członków pp.: Szymanowicza i Tomczaka

Inowrocław.

W dniu 16 b. m. odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze miejscowego ogółu kolejarzy, w którem wzięli udział również obywatele miasta. Zebranie zagaił p. Stelmaszyk, a następnie przemówienie wygłosił p. Bojka z Poznania. W wywodach swoich mówca nawoływał, ażeby kolejarze utworzyli solidarny, zwarty front, a głosy swoje oddali na listę nr. 30. W dyskusji przemawiali: pp. Pawica, Bagrowski i inni. Następnie uchwalono rezolucję, w której wszyscy zebrani opowiadają się za Katolicką Unją. Na przewodniczącego Komitetu wybrano p. Gierczyńskiego, na sekretarza p. Stelmaszyka, na członków pp.: Piekarczyka, Politowskiego, Malinowskiego i Wronkę.

Echa kongresu misyjnego w Poznaniu

„Pobudka misyjna". — Akademickie koła misyjne. — Nauczycielstwo. — Sprawozdanie z kongresu ukaże się niedługo.

Na świecie wszystko kołem się toczy i dla tego tak wiele rzeczy idzie w niepamięć. Czy to także należy powiedzieć o Kongresie Misyjnym, jaki się odbył w Poznaniu przy końcu września i z początkiem października ub. r.? — Że był wspaniały, do czego P. Bóg tak wiele użyczył nam łask, to pewno, bo pisma, szczególnie zagraniczne, wszelkich odcieni, o tem pisały i jeszcze wspominają. Lecz tego nie dosyć, owszem ta wspaniałość mogłaby nas znowu potępić, wskazując na to, że robimy na pokaz. Jednakowoż nic nam dalszego jak to. Idąc za wołaniem Ojca św. jako katolicy wiemy, że jesteśmy na właściwej drodze spełnienia woli Chrystusa Pana, która jasno wypisana w Ewangelji św., i dlatego wdzięczni jesteśmy J. Em. Księdzu Prymasowi Hlondowi, że nas tą drogą prowadzi.

To też Kongres nasz jest tem słońcem, od którego idą promienie, które mają dać światło do działania — a temi promieńmi to rezolucje. Tak długo jak powracać będziemy do nich i coraz dalej w życie je wprowadzać, możemy mieć przeświadczenie, że słońce kongresu dla nas nie zagasło, lecz żyje, promienieje i wydaje owoce.

A czyż możemy sobie powiedzieć, że ono promienieje?

Posłuchajmy.

1. Zainteresowanie w misyjnych kołach parafjalnych jest coraz żywsze, chociaż jeszcze długo nie wystarczające. Zewnętrznym dowodem zainteresowania niechaj będzie, że od czasu Kongresu liczba **„Pobudki Misyjnej"** podniosła się o cztery tysiące egzemplarzy. (Obecnie drukuje się 20 000 egz.).

Ale i tutaj trzeba powiedzieć, że wiele parafij jeszcze leży w więzach zimowych splotów i ciepło promieni kongresu wcale na nich nie działa, jeszcze nie dosyć silne; lecz przyjdzie i na to chwila odpowiednia.

2. Wszystko uczyniono, co potrzebne, do utworzenia **Związku Akad. Kół Misyjnych** w Polsce, a poznańskie A. K. M. wstąpiło jako członek do Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary.

3. Sprawa naukowego Koła Księży pod światłą egidą swego prezesa, ks. kan. prof. dra Hozakowskiego, posuwa się naprzód.

4. Na ostatniem zebraniu Sodalicji Panów Nauczycieli, gdzie dyrektor Biura dla Spraw Misyjnych miał odczyt, cała Sodalicja utworzyła sekcję misyjną i wstąpiła jako członek do Pap. Dz. Rozkrz. Wiary. I tutaj zupełnie odruchowo powstała myśl założenia Związku sodalicyjnych sekcyj P. N.

Również poruszono sprawę urządzenia **misyjnego kursu** dla nauczycieli.

5. Założono centralne Biuro dla Spraw Misyjnych w Poznaniu — Ostrów Tumski 1 — gdzie wszystkie sprawy naszych archidiecezyj zaczynają się koncentrować i gdzie znajdą poparcie i właściwy kierunek.

Nie od razu Kraków zbudowano to i tutaj organizacja biura jest dopiero w biegu, ale pracujemy. A jeżeli niejednemu wydaje się może, że wiele więcej powinno się robić, to odpowiemy, iż jesteśmy tego samego zdania, lecz chcemy na dobrze udeptanej ziemi Bożą rozpocząć szermierkę.

6. Nie mogę zakończyć niniejszego, aby nie wspomnieć, że **„Sprawozdanie z Kongresu Misyjnego"** już się ma ku końcowi, niezadługo ukaże się na półkach księgarskich. Będzie to dziełko o blisko 500 stronach w formie dużej ósemki i w cenie mniejwięcej 9 zł. Dziełko to powinien sobie sprawić każdy, kto sprawami misyjnemi się zajmuje, kieruje dziełami misyjnemi, być powinno we wszystkich bibljotekach seminaryjnych, zakonnych, parafjalnych kółek misyjnych. Materjał jest przebogaty.

Podnieśmy zatem oczy na te sprawy, które się toczą, ale nie tylko podnieśmy, lecz sami działajmy, gdzie i jak możemy, przystępujmy do organizacyj misyjnych a tak spełnimy wolę Chrystusa Pana, pójdziemy za wskazaniem Ojca św. Piusa XI. oraz naszego Prymasa.

Ks. K. Bajerowicz.

Budujmy Dom Polski nad Adrjatykiem!

Odezwa komitetu spółdzielni do społeczeństwa polskiego.

W dniu 13 grudnia 1927 roku założona została spółdzielnia mieszkaniowa „Dom Polski nad Adrjatykiem". Grupa inicjatorów, wychodząc z przeświadczenia, że w Polsce jest mało zamożnych ludzi, a bardzo wielu potrzebujących wypoczynku i kuracji na południu, postanowiła wznieść na zasadach spółdzielczych pensjonat pod nazwą „Dom Polski nad Adrjatykiem".

Myśl ta spotkała się odrazu z życzliwem przyjęciem w sferach rządowych, organizacjach społecznych i w poselstwie jugosłowiańskiem, gdyż właśnie na terytorjum Jugosławji w okolicach portu Split (Spalato) lub Raguzy ma powstać nowa placówka polska.

Ma ona na celu dostarczenia rodakom własnej siedziby na słonecznym, południowym brzegu Adrjatyku, wykorzystanie miejscowych źródeł leczniczych, możności kuracji winogronowej, klimatycznej, kąpielowej i górskiej w warunkach znacznie tańszego niż w innych, zagranicznych uzdrowiskach życia.

Członkami spółdzielni mogą być nietylko osoby fizyczne ale i prawne.

Poszczególne osoby prawne a więc bądź to stowarzyszenia prywatne bądź też samorządy stając się członkami spółdzielni, będą właścicielami jednego lub więcej pokojów w spółdzielni „Dom Polski nad Adrjatykiem". Pokojami tymi stowarzyszenia lub samorządy będą mogły dysponować dla swoich członków lub urzędników, oddając im te pokoje bezpłatnie lub za oznaczoną przez siebie (wewnętrznie) opłatą. Ze szczególnym apelem zwrac. się przeto do wszystk. naszych samorządów (wojewódzkich, powiatowych i gminnych), aby przez przystąpienie do tej spółdzielni umożliwiły swoim urzędnikom tani pobyt na popołudniu; z takim samym apelem zwracamy się do wszystkich stowarzyszeń, które mogą w ten sposób zapewnić pokoje dla użytku swych członków.

Oprócz celów wypoczynkowych i kuracyjnych Dom Polski nad Adrjatykiem" może służyć celom naukowym i artystycznym. W projekcie jest utworzenie w nim także stacji biologicznej nadmorskiej i pracowni dla artystów. Na te ostatnie projekty zwracamy uwagę naszych przyrodników, towarzystw przyrodniczych, artystów i ich związków, celem wzięcia udziału w spółdzielni.

Pozatem z ogólno - państwowego punktu widzenia, cała akcja stworzenia „Domu Polskiego nad Adrjatykiem" zasługuje na jak największe poparcie sfer społecznych i czynników oficjalnych jako czyn wiążący ideowo społeczeństwo polskie z morzem i jako jeszcze jeden łącznik w przyjaźni polsko - jugosłowiańskiej.

Na zebraniu osób, interesujących się nową placówką polską nad południowem morzem i przystępujących do spółdzielni, uchwalono statut „Domu Polskiego nad Adrjatykiem" polecając wniesienie tego statutu do zatwierdzenia przez władze polskie, ustalono bardzo przystępne warunki nabycia pokoju, otwarto zapisy na członków i obrano organy kierujące: Radę Nadzorczą, do której weszli: literat F. A. Ossendowski, jako prezes, inż. A Dowkontt i J. Zaleska oraz Zarząd w osobach: prof. T. Hilarowicza, jako prezesa inż. J. Mikułowskiego, jako dyrektora - administratora i inż. L. Stodolskiego, jako skarbnika.

Wszelkich informacyj udziela, oraz przyjmuje zapisy członków Zarząd „Domu Polskiego nad Adrjatykiem" w Warszawie, ul. Nowy - Świat nr. 49, m. 3.

Andrzej Dowkontt, F. A. Ossendowski Tadeusz Hilarowicz Leon Stodolski, Józef Mikułowski, Jadwiga Zaleska.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE SEKRETARZA STAROSTWA.

Sępolno (l)

W noc sylwestrową zaginął w bardzo zagadkowy sposób Franciszek Ledziński, st. sekretarz starostwa w Sępólnie który będąc w odwiedzinach u swej rodziny pp Kubczyków w Bydgoszczy, odwiózł samochodem swego znajomego i od tej chwili ślad za nim zaginął. Opis zaginionego: wysoki 1.75 lat 27, twarz pociągła inteligentna, brunet, na czole mała blizna od poparzenia i nad okiem od szrapnela, ubrany był: smoking z wypustką żałoby, niskie lakierowane trzewiki i miękki kapelusz szarego koloru. Wobec tego, że do dnia dzisiejszego nie natrafiono na ślad zaginionego, względnie nie odnaleziono jego trupa, przeto powyższe podaje się do wiadomości ogółu z prośbą, by w razie odnalezienia go powiadomić policję, względnie rodzinę. Wszystkie dzienniki proszone są o przedruk komunikatu

Kronika Śląska

A WIĘC PÓJDZIEMY DO KINA...

Katowice

Po 10-dniowym strajku, w dniu dzisiejszym kinematografy w Katowicach zostały uruchomione wobec obniżenia przez Magistrat podatku z 40 na 35 proc.

GÓRNIK ZNALAZŁ ŚMIERĆ PRZY PRACY.

Bytom

Górnik polski — Gasior, pracujący w kopalni „Johanna" na Śląsku niemieckim przysypany został przez spadający przy wybuchu węgiel. Z pod gruzów wydobyto stygnące zwłoki.

Z komisji wyborczych

Od dnia 9 lutego rb obwodowe komisje wyborcze czynne są codziennie od godz. 16—22 wobec wyłożenia ostatecznie zatwierdzonych spisów wyborców do publicznego przeglądu. W szczególności sprawdzenie w spisach ważne jest dla osób dodatkowo wciągniętych na listy, albowiem zajść mogły przy wpisywaniu istotne pomyłki. Jako objaw charakterystyczny wskazać należy, iż na terenie stolicy w godzinach dyżurów nie zgłasza się literalnie nikt.

Bardzo nikłe zainteresowanie ujawniają również wyborcy nawet w stosunku do zażaleń, wniesionych w obronie swych praw. Oto komisja okręgowa Nr. 1 na m. stoł. Warszawę 30 takich zażaleń załatwiła w sensie dla wyborców negatywnym, tj. zatwierdziła decyzję o skreśleniu ich ze spisów. Z pośród tych 30 osób zaledwie 3 odwołały się ze skargą do Sądu Najwyższego.

Projekt o zaopatrzeniu ludności w wodociągi i kanalizację

Jeneralna dyrekcja służby zdrowia opracowała projekty „o zaopatrzeniu ludności w wodę" i „o usuwaniu nieczystości i wód opadowych".

W rozporządzeniach poruszone są sprawy: pieczy i kontroli jaką gminy roztaczać winny nad należytem zaopatrzeniem ludności w wodę zarówno do picia jak i do potrzeb gospodarczych, oraz nad usuwaniem nieczystości i wód opadowych, oraz sprawa przymusu sporządzenia projektów wodociągowo - kanalizacyjnych.

Projekt przewiduje iż gminy z ludnością powyżej 25 tys. mieszkańców, nie posiadające sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, mają obowiązek w ciągu 5 lat od wejścia w życie rozporządzenia przeprowadzić badania wstępne hydrologiczne, chemiczne i hydro - biologiczne naturaln. zbiorników wody, do których mają być spuszcz. nieczystości i wody opadowe, wykonać projekty kanalizacji do oczyszczania ścieków i przedstawić je właściwym władzom do zatwierdzenia. Termin ten może być skrócony, w zależności od tego, czy gminy posiadają: prawomocne plany regulacyjne, sieć wodociągu bez sieci kanalizacyjnej wreszcie dwa pierwsze urządzenia bez urządzeń do oczyszczania ścieków.

Zatwierdzenie projektów wodociągowych i kanalizacyjnych w miejscowościach powyżej 25 000 mieszkańców należy do ministra robót publicznych, w miejscowościach zaś poniżej tej normy do wojewódzkich władz administracji ogólnej.

Projekty regulują sprawę przymusu połączenia nieruchomości z siecią wodociągowo - kanalizacyjną. Każdy właściciel nieruchomości na której są budynki mieszkalne, lub budynki użyteczności publicznej, obowiązany jest połączyć nieruchomość z wodociągiem publicznym i z siecią kanałów najdalej w ciągu 2 lat od daty ich otwarcia, o ile sieć wodociągowo - kanalizacyjna doprowadzona jest do jego nieruchomości.

Rozporządzenie powyższe obejmuje nietylko gminy miejskie, ale również gminy wiejskie, na których ciąży obowiązek wybudowania potrzebnych ilości studzień publicznych w każdej wsi, oraz jednostkowych sposobów zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości i wód opadowych, co zapewniałoby utrzymanie czystości gleby, wód i powietrza.

Zużytkowanie państwowych zakładów higjeny

Jak wynika ze sprawozdań państwowego zakładu higjeny w Warszawie i jego filji w Lublinie, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łodzi i Toruniu, powiatowe władze sanitarne w bardzo małym stopniu korzystają z badań pomocniczych państwowego zakładu higjeny, które w walce z chorobami zakaźnemi posiadają pierwszorzędne znaczenie.

Niedostateczne wykorzystanie badań serobakterjologicznych obciąża zbędnie statystykę chorób zakaźnych balastem przypadków niepewnych lub niedostatecznie wyjaśnionych. Również zarządzenia, nieraz uciążliwe dla ludności, wydane w razie podejrzenia choroby zakaźnej i w tym przypadku zupełnie racjonalne i konieczne, nie wytrzymują krytyki, o ile władze sanitarne nie wykorzystują wszelkich metod badania celem ustalenia choroby. Niewykrycie źródła zakażenia utrudnia w wielu przypadkach walkę z chorobami zakaźnemi, przedłużając trwanie epidemii. Powiatowe władze sanitarne powinny przeto w jaknajszerszym zakresie korzystać z badań serobakterjologicznych zwłaszcza przy durze brzusznym, czerwonce, błonicy, nagminnem zapaleniu opon mózgowo - rdzeniowych nosaciźnie (przy cholerze, durze plamistym i powrotnym badania te są obowiązkowe), oraz celem ustalenia źródła zakażenia przesyłać odpowiedni materjał (krew, kał, urynę, wodę do picia) do państwowego zakładu higjeny.

Odnośne zarządzenie zostało wydane przez departament służby zdrowia przy M. S. W. i przesłane wojewodom do wykonania.

Wzywanie policjantów do świadczenia w sądzie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości ze skargą że sądy pokoju w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, w Lublinie i Wilnie, bardzo często wzywają do rozpraw karnych wszystkich funkcjonarjuszów policji, mających choćby najluźniejszą styczność ze sprawą, co odrywa ich od zwykłych czynności

Naskutek powyższego p. Minister Sprawiedliwości polecił prezesom sądów apelacyjnych, by wydali niezwłocznie zarządzenia sędziom pokoju wzywania z pośród funkcjonarjuszów policji tylko tych świadków, których zeznania mogą mieć dla sprawy istotne znaczenie.

Życie akademickie.

O pracę dla studentek

„Razem młodzi przyjaciele!". W gromadzie tkwi siła niezwalczona, zdolna pokonać wszelkie trudności — oto hasła któremi kieruje się brać akademicka. Ciężkie warunki materjalne łączą akademika w grupy, koła, w których wre zacięta walka o pokonanie trudności piętrzących się nawet przy zdobyciu nader skromnego bytu.

Jedną z najbardziej znanych organizacyj na terenie życia akademickiego jest Organizacja Studentek. Posiada ona swe własne ognisko, gdzie mieszka około 60 studentek. Pozatem organizacja utworzyła swą własną kuchnię, gdzie wydaje około 100 obiadów dziennie. Obiad kosztuje 90 gr. Cele organizacja są dwojakie, a więc pierwszy, to samopomoc w udzielaniu pożyczek umieszczanie niezamożnych studentek w Ognisku i wyszukiwanie im odpowiedniej pracy. Sekcja pośrednictwa pracy utworzyła się niedawno, na czele jej stoi p. Mieczkowska. Celem sekcji jest szukanie posad, któreby umożliwiły studja niezamożnym studentkom. Organizacja robi co może lecz bez pomocy starszego społeczeństwa trudno jej będzie wywiązać się z zadania. Starsze społeczeństwo powinno wniknąć w niedolę życia ubogich studentek — zgłaszać posady czy zajęcia, a więc korepetycje, kondycje na wieś biurowe prace itp. Dobra wola może tu wiele zdziałać.

Drugim celem organizacji jest praca społeczna na terenie Związku Młodych Polek. Przewodnicząca sekcji społecznej jest p. Gosieniecka która jest zarazem przewodniczącą okręgu Związku Młodych Polek. Studentki pracują nie tylko nad sobą, lecz i nad swemi siostrami z szerokich warstw społecznych. Powinniśmy to zrozumieć i ocenić starając się pomóc organizacji stud w walce o byt dla każdej niezamożnej studentki. (sk)

Życie Gospodarcze

Wapno nawozowe i budowlane
cement - koryta glazurowane
i wszelkie inne materjały budowlane najtaniej w firmie:
Stefan Pełczyński - Poznań
Dworzec towarowy. 864 Telefon Nr. 56—05.

Przemówienie p. ministra komunikacji przez radjo

Najważniejsze ustępy z przemówienia p. Ministra podajemy poniżej. (Red.).

„Z istoty rzeczy najlepszem odzwierciedleniem tego, co zostało zrobione, będą cyfry i liczby. Jedne z nich wskażą nam, jak potęgowała się praca przewozowa kolei, inne zestawienia liczbowe odnoszą się do wkładów i inwestycyj, mających na celu usprawnienie przewozu. Te wkłady na inwestycje, czyli nowe urządzenia i ulepszenia urządzeń starych, mogą być wykonywane tylko dzięki dochodowości kolei, rozwijającej się od drugiej połowy 1926 r. w tempie bardzo szybkiem. Jeżeli bowiem wolna gotówka PKP. złożona w bankach i stanowiąca rezerwę wynosiła na dzień 1 czerwca 1926 r. zaledwie 3,400,000, to już we wrześniu 1927 r. dobiega setki miljonów, i na tym poziomie utrzymuje się pomimo, że z nadwyżki dochodów czynione były i są stałe, wydatki nadzwyczajne na owe wspomniane przezemnie urządzenia. Rozwój wydatków inwestycyjnych, albo rozwój budżetu nadzwyczajnego wzrasta następująco: w 1926 r. wydano około 60 miljonów, w r. 1927 na 28 rok około 140 miljonów; gdy na zbliżający się rok budżetowy została zaprojektowana kwota 229 miljonów, zgóry można powiedzieć, że dochody kolei pozwolą na wydanie większej jeszcze sumy. Owe 229 miljonów wydatków nadzwyczajnych obejmują przedewszystkiem 53 miljony na budowę nowych linij, 6 miljonów na budowę bocznic, około 37 miljonów na budowę i przebudowę istniejących węzłów, stacyj i linij. Przebudowa gruntowna torów pochłonie zgórą 22 miljony. Na budowę gmachów i budynków stacyjnych przeznacza się kwotę 18 miljonów, w czem przewidziany jest również budynek mieszkalny dla przeszło 700 rodzin pracowników kolejowych, który mieścić się będzie w 30 ha parku z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami.

Gmach taki stanąć ma w Chełmie.

W warsztatach kolejowych bardzo duża liczba pracowników zatrudniona jest przez cały rok naprawą taboru kolejowego. Pociąga to oczywiście za sobą kolosalne koszta paruset miljonów, jednakże zastosowanie najnowszych urządzeń znacznie koszta te obniża.

Jak wielką machiną jest przedsiębiorstwo P. K. P. z 17.000 kilometrów torów głównych, 160,000 pracowników, 5000 lokomotyw itd. w biegu na torach — świadczy to, że koleje stanowią 5 proc. całego majątku narodowego, co w szacunku obecnym wynosi około 8 miljardów złotych. Rozumie się, że gospodarowanie i rozbudowa tak wielkiego przedsiębiorstwa wymaga nietylko kolosalnych nakładów pieniężnych, ale również i bardzo dużo czasu. To też plany rozbudowy kolejnictwa w Polsce, oparte zwłaszcza na samowystarczalności kolei, na dochodach własnych muszą być rozłożone na lata i muszą zachować umiar ewolucyjny".

Następnie p. minister, przytaczając cyfry i daty, wykazuje stały wzrost ruchu towarowego i osobowego na kolejach polskich. Cyfry te mówią, że produkcja przemysłowa w kraju podnosi się wciąż, że życie gospodarcze odnalazło drogi swego rozwoju w pomyślnej konjunkturze ogólnej.

„Jeżeli przewozy kolejowe są wiernem odbiciem tętna życia gospodarczego, to niewątpliwie jest także oddziaływanie odwrotne. Powodzenie finansowe kolei staje się dla przemysłu, a w szczególności przemysłu ciężkiego impulsem, bodźcem do rozwoju.

A w okresie wojny współczesnej, koleje są wprawdzie narzędziem pomocniczem, ale przecież nieodzownem. A przy dużej sprawności aparatu przewozowego jakże niesłychanie skutecznem.

Można śmiało powiedzieć, że sprawność przewozowa, ich dochodowość i rozbudowa kolei — to wykładnia potęgi Państwa.

„Myliłby się ten, ktoby sądził, że pomimo wielkości przedsiębiorstwa krajowego, zakres jego działania bądź co bądź jest ograniczony. Przewozy, a więc komunikacja, obrona państwa, zamówienia dla przemysłu, oto pozornie wszystko. Ale tylko pozornie. Boć, że wspomnę tylko oddziaływanie przy pomocy taryf na poszczególne gałęzie produkcji, że wymienię kolejowe umowy międzynarodowe, stanowiące ważne uzupełnienie traktatów handlowych, politykę kredytowania przewozów, nawet wpływ na bilans płatniczy, a jak u nas wpływ dodatni, bowiem saldo czynne za rok kalendarzowy 1927 wynosi około 14 miljonów dol., gdy w roku 1925 wpływ z tego źródła nie sięgał nawet 8 miljonów dol. Oto z inicjatywy i za pieniądze Ministerstwa Komunikacji buduje się bulwar nadmorski od Wielkiej Wsi, przez Halerowo Rozewie do Jastrzębiej Góry, bulwar z szosą niepylącą, ze stałym widokiem na pełne morze, który uprzystępni ten jedyny skrawek wysokiego brzegu przy morzu otwartem dla turystyki i osadnictwa letniskowego. Pragnę nadać temu bulwarowi wygląd europejski, jakiego nad Bałtykiem nigdzie nie spotykamy. Połowa szerokości jezdni będzie oddana do użytku publicznego już z wiosną 29 r. a całość zostanie wykończona w końcu 1930 r. A oto dziedzina znowu o zupełnie innym charakterze.

Rozpoczynamy tworzenie zasłon od śniegów przy torach kolejowych ze szpalerów morwowych. Przygotowane do jesiennego sadzenia w tym roku sadzonki wystarcza na 70 klm. długości. Program wieloletni ma nam przysporzyć tych szpalerów zgórą 2 tysiące klm. i stać się podstawą dla rozwoju jedwabnictwa kraju, dla zastąpienia importu. Plany na daleką metę, nieprawdaż, a jednak bez podjęcia zamierzeń na dalszą metę, bez konsekwentnego ich wykonania, ale plany niemają trwałych sukcesów.

Zebranie Zarządu Wielkopolskiego Tow. Hodowców Bydła Nizinnego czarno-białego

W dniu 7 lutego b. r. odbyło się na sali Wlkp. Izby Rolniczej pod przewodnictwem p. Prezydenta Szulczewskiego zebranie Zarządu Wlkp. Tow. Hodowców Bydła Nizinnego.

Na zebraniu tem zapadły następujące uchwały:

1) Buhaje wolno licencjonować tylko wówczas, o ile pochodzą po rodzicach zapisanych do głównych ksiąg rodowych i których matki wykazały conajmniej 3200 kg. mleka przy 3,15% = 100.8 kg. tłuszczu. Dla buhai od krów po pierwszem cielęciu najwyższa wymagana mleczność winna wynosić 30% mniej od wytycznej, po drugiem cielęciu 15% mniej.

2) Nowe obory wolno zapisywać do ksiąg rodowodowych tylko wówczas, o ile przynajmniej 75% całego pogłowia starszego (krów i jałowic cielnych) nadaje się do licencji i o ile mleczność tychże obór wynosi najmniej 3200 kg. przy 3,15% = 100,8 kg. tłuszczu.

3) Począwszy od 1929 będą z ksiąg rodowodowych z Towarzystwa wykreślane te krowy, które po dwuletniej kontroli wykazały mniejszą wydajność niż 3200 kg. o 3,15% = 100,8 kg. tłuszczu.

4) Następna aukcja bydła rozpłodowego odbędzie się w środę, dnia 21 marca b. r.

5) Począwszy od następnej aukcji bydła rozpłodowego będzie się przeprowadzało premjowanie buhai, przysłanych na aukcje. Nagrody będą udzielane w formie medali Wlkp. Izby Rolniczej na podstawie orzeczenia komisji premjującej.

6) Jako składkę roczną od sztuki zapisanej do ksiąg rodowych ustalono 5 złotych.

7) Walne Zebranie Wlkp. Twa Hodowców odbędzie się dnia 29 bm. w Poznaniu na sali Wlkp. Izby Rolniczej.

Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa wynika, że liczba członków Towarzystwa wynosiła dnia 31. 12. 27 r. 206 (12 wystąpiło względnie wykluczono z Towarzystwa, 12 przystąpiło). W tymże dniu było zapisanych w księgach rodowodowych 329 buhai i 6200 krów razem 6529 sztuk bydła.

Licencyj przeprowadzono w roku sprawozdawczym 219. Przetargów bydła odbyło się 3.

Majątek Towarzystwa wynosił dnia 31. 12. 1927 r. 29.956,37 zł w gotówce, w nieściągniętych należytościach 12,276,77 złotych.

Doc. Dr. T. Konopiński.

Międzynarodowy kartel stalowy

W dniu 7 marca w Paryżu odbędzie się zebranie delegatów Międzynarodowego Kartelu Stalowego, na które zostali zaproszeni przedstawiciele polskiego przemysłu stalowego. Podług informacyj pism zagranicznych z wewnętrznych spraw kartelowych wejdą na porządek dzienny przedewszystkiem kwestje podwyższenia kontyngentów, dotychczas obowiązujących. Napewno te sprawy podniosą delegaci państw naddunajskich, których kontyngent wynosi 2,14 mil. tonn rocznie. Na konferencji przedstawicieli przemysłu stalowego tych państw w Wiedniu postanowiono żądać zwiększenia kontyngentu o 10 proc. Również Czechosłowacja chce zażądać zanulowania opłat za wydany nadkontyngent za ostatni kwartał. Dalej Niemcy wystąpią prawdopodobnie o rewizję swego kontyngentu, gdyż wzmogło się u nich zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, a stosunkowo niski jest ich udział w eksporcie.

Najważniejszą jednak sprawą będzie prawdopodobnie przystąpienie Polski do tego kartelu. Różnica pomiędzy propozycją polską a ofertą kartelu jest duża. Polska żąda przyznania 500,000 tonn rocznie kontyngentu wywozowego i wykluczenia naszego rynku wewnętrznego, który dziś jest jeszcze mało pojemny z rachunków kartelowych. W tych 500,000 tonn ma się mieścić 250,000 tonn ewentualnego wywozu do Niemiec po zawarciu traktatu handlowego. Tymczasem zarząd kartelu proponuje Polsce 300,000 tonn wywozowego kontyngentu, który ma jeszcze ulegać redukcji, w miarę wzrostu pojemności rynku wewnętrznego o 50 proc. wzrostu. Niemcy dotychczas ofiarowują Polsce zamiast 250,000 tonn tylko rocznie 20,000 tonn. O rynki zbytu zagranicznego ma się Polska układać oddzielnie z Niemcami i państwami naddunajskiemi. Jak widzimy, różnice w poglądach są jeszcze duże do wyrównania.

N.

Wiadomości urzędowe

ZMIANY W BILANSIE BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego na 10 bm. wykazuje następujące zmiany w miljonach złotych: kruszec 529,2, waluty, dewizy, należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia 639,5, co czyni razem 1168,7, t. j. więcej o 2,8; waluty i dewizy, nie zaliczone do pokrycia, wzrosły o 6,4 do 206,7; obieg biletów bankowych 988, natychmiast płatne zobowiązania 696,7, razem 1684,7, t. j. wzrost o 44,2, portfel wekslowy zwiększył się o 8,3 (469); pożyczki, zabezpieczone papierami, wzrosły o 1,9 do 43,4; monety srebrne i bilon przyjęte do zapasów banku, wzrosły o 1,9 do 18,8. Pozatem większych zmian niema.

WZROST DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH.

Wpływ z danin publicznych i monopolów za pierwszą dekadę lutego r. 1928 wyniosły ogółem 67 miljonów zł, to jest o 24 miljonów więcej niż za pierwszą dekadę lutego 1927 r. W tym wpływy z danin publicznych dały 46 miljonów zł wobec 25 miljonów zł, wpływy zaś z monopolów 21 miljonów zł wobec 18 miljonów zł za pierwszą dekadę lutego r. 1927. Daniny publiczne dały przeto za pierwszą dekadę lutego r. 1928 o 21 miljonów zł więcej, monopole zaś o 3 miljonów zł więcej niż za pierwszą dekadę lutego r. 1927.

Rolnictwo

KOMUNIKAT.

Walne zebranie Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców Bydła czarno-białego nizinnego

odbędzie się w środę dnia 29 lutego o godz. 11-tej na sali posiedzeń Wlkp. Izby Rolniczej z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa (ref. p. Dr. Konopiński). 2) Sprawozdanie z akcji przeciwgruźliczej (ref. p. Dr. Zeńczak). 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi. 5) Wolne wnioski.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

ZBIORY ZIEMNIAKÓW W POLSCE W R. 1927.

Podług danych statystycznych ostateczne obliczenia przestrzeni obsadzonej ziemniakami i plonów tychże z r. 1927 w porównaniu do lat uprzednich przedstawia się w sposób następujący:

	Przestrzeń obsadzona w hektar.	Zbiory ziemniaków w 100 q	Plon z 1 hektara w q
1927 rok	2.406.200	317.581	132
1926 rok	2.361.000	248.186	105
1925 rok	2.359.000	291.061	123
1924 rok	2.331.000	268.696	115

Jak widzimy, przestrzeń obsadzona ziemniakami, stale wzrasta, lecz plon z 1 hektara jest nie równomierny, gdyż zależy od warunków atmosferycznych i stosowania nawozów.

Poniżej przytaczamy tabliczkę zbiorów poszczególnych województw, z której widzimy, że w województwie poznańskiem mamy największą bezwzględnie i stosunkowo przestrzeń uprawioną pod ziemniaki i najwyższy plon z 1 ha. Również dość wysokie plony z 1 ha wykazują województwa: lubelskie, tarnopolskie, kieleckie i warszawskie.

Przestrzeń obsadzona w 1000 ha: Poznań 283,3 (283,4), Warszawa 276,4 (257,1), Kielce 228,2 (226,2), Lublin 221,5 (219,7), Łódź 209,8 (210,2), Lwów 179,4 (177,2), Kraków 158,8 (155,2), Białystok 151,2 (148,5), Tarnopol 135,4 (130,9), Pomorze 128,7 (127,8), Stanisławow 97,4 (94,8), Wilno 96,1 (94,4), Wołyń 76,2 (75,4), Polesie 63,1 (61,1), Nowogródek 57,4 (56,0), Śląsk 43,3 (43,1).

Zbiory z 1000 q: Poznań 43.810 (32.466), Warszawa 38.438 (22.335), Kielce 32.451 (23.060), Lublin 33.251 (27.156), Łódź 27.063 (21.787), Lwów 21.009 (17.607), Kraków 18.283 (12.594), Białystok 19.663 (16.147), Tarnopol 20.204 (16.803), Pomorze 16.892 (14.822), Stanisławow 12.286 (11.348), Wilno 8.290 (10.069), Wołyń 8.972 (7.598), Polesie 5.549 (5.142), Nowogródek 5.621 (6.164), Śląsk 5.799 (3.688).

Plon z 1 ha w q: Poznań 155 (115), Warszawa 139 (87), Kielce 142 (102), Lublin 150 (124), Łódź 129 (104), Lwów 117 (99), Kraków 115 (81), Białystok 130 (109), Tarnopol 149 (128), Pomorze 131 (116), Stanisławow 126 (120), Wilno 86 (107), Wołyń 118 (101), Polesie 88 (84), Nowogródek 98 (110), Śląsk 134 (85).

Najniezbędniejsze dla rolnictwa
WAPNO NAWOZOWE
dostarcza korzystnie
i na dogodnych warunkach kredytowych
Wapniarnia Miasteczko
Spółka Akcyjna
Zarząd w Poznaniu, Sew. Mielżyńskiego 7. (Gmach Banku Cukrownictwa). Tel. 41-66.
Fabryka w Miasteczku n Notecią, pow. wyrzyski. Tel. Miasteczko 11.
Zamawiać można
albo wprost w Zarządzie w Poznaniu, albo w wszystkich firmach rolniczo handlowych. 834

Przemysł i Handel

ELEKTRYFIKACJA KRAJU.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja z udziałem władz rządowych i samorządowych oraz delegatów większych miast na temat działalności elektrowni komunalnych, które stanowią w Polsce 60% ogólnej ilości elektrowni. Ponieważ elektrowniom miejskim przypadnie poważna rola przy przeprowadzeniu programu elektryfikacji kraju, przeto wyłoniono specjalną komisję, która opracuje program współpracy samorządów w sprawie elektryfikacji.

RYNEK CHEMIKALJI.

Na rynku chemikalji tendencja niejednolita. Ceny utrzymują się naogół na poziomie niezmienionym. Notują za 100 kg. loco fabryka bez opakowania w złotych: aceton 420, alkohol metylowy techniczny 250, amoniak skroplany za 1 kg. 1,80, azotniak mielony za 1 kg. 1.75, granulowany za 1 kg. 1,95, azotan amonowy z opakowaniem 103,60, benzol handlowy 90%—91, benzol czysty 103, bisulfat 20, chlorek cynku 50, chlorek wapna bielący 40, chlorek wapnia 20—22, chloroform czysty 700, dla narkozy 1,700, fenol czysty 325, formalina 30% — 220, gliceryna farmaceutyczna 450, techniczna 370, karbid 58—62, karbolineum 45, klej kostny 260, klej skórny 380, krezole 135, kwas azotowy 110, kwas mrówkowy 150 zł w złocie, kwas siarkowy 6.98 zł w złocie, kwas solny bez arsenu 10, octowy techniczny 100, mączka kostna odklejona 30% — 18.50, naftalin surowy prasowy 34.50, czysty w łuskach 66, octan sodu 125, octan ołowiu 235, oleina zwierzęca destylat 300, oleina zwierzęca saponifikat 290, oleum 20% — 10.55 zł w złocie, pirydyna czysta za 1 kg. 12, smoła preparowana 28.50—29.75, siarczan amonu 43, siarczek sodu 55 zł w złocie, soda amoniakalna 26, kaustyczna 61, sól glauberska kalcynowana niemielona 16, stearyna 250, superfosfat 16% — 12,96—13,60, Toluol czysty 103.

NOWA FUZJA W PRZEMYŚLE METALOWYM.

Fuzja Fitznera i Gampera z Zieleniewskiem, o której mówiono od dłuższego czasu, stała się w tych dniach faktem dokonanym. W najbliższym numerze podamy szczegóły.

Zagranica

ORGANIZACJA PRZEMYSŁOWCÓW WĘGLOWYCH W ANGLJI.

W środę odbyło się w Shefield posiedzenie komitetu trzech okręgów górniczych (Lancashire, Derbyshire i Nottinghamshire), które przygotowało plan kontroli przemysłu węglowego. Na zebraniu tem zdecydowano, iż plan ten wejdzie w życie z dniem 1 marca b. r. W powyższych trzech okręgach zostaną zorganizowane związki handlowe węglowe, które będą reprezentowane w stowarzyszeniu centralnem. Stowarzyszenia Lancashire i Cheshire oświadczyły gotowość przystąpienia do tego planu; przyślą one przedstawicieli na pierwsze posiedzenie komitetu egzekucyjnego, które odbędzie się 21 lutego br.

STRAJKI W KATALONJI.

Z powodu pociągnięcia do podatku dochodowego w Hiszpanji robotników, zarabiających rocznie powyżej 3250 pesetów przez rząd Primo de Rivery, zostało w Barcelonie wywołane silne poruszenie umysłów w sferze robotniczej. Posłano dwie komisje do rządu madryckiego w celu wyjaśnienia tego stanu rzeczy, a następnie przystąpiła część robotników do strajku włoskiego.

Rząd hiszpański nie ma zamiaru ustępować. Jest rzeczą charakterystyczną, że przewódcy robotników we wszystkich państwach, są zwolennikami podatku dochodowego; lecz z chwilą, kiedy ten słuszny podatek dochodowy wypada płacić lepiej zarabiającej rzeszy robotniczej, właśnie w szeregach robotniczych powstaje zaraz opozycja przeciwko płaceniu tego podatku.

Objaw ten miał miejsce w Anglji, Polsce i innych krajach. Jest to skutek demagogicznej polityki przewódców socjalistycznych, którzy przy swej agitaji na rzecz podatku dochodowego, dają do zrozumienia, że tylko właściwie kapitaliści są obowiązani takowy podatek opłacać. Strajk ten, zdaniem korespondenta paryskiego „Temps" nie może liczyć na powodzenie, gdyż większość robotników nie będzie tego podatku płaciła.

N.

Dyplomatyczny spór o film

Odtwarzający tragedję miss Edith Cavel.

Niemcy, którzy sami nietylko tolerują ale popierają u siebie bardzo chętnie filmy o tendencji antypolskiej, niezmiernie okazują drażliwość na wystawianie na ekranie wspomnień i tematów dla nich niemiłych. Ostatnio ambasada niemiecka w Londynie zwróciła się do Foreign Office z protestem przeciwko zapowiedzianemu na najbliższe dni wystawieniu filmu angielskiego p. t. „Świt". Tematem filmu tego jest odtworzenie tragicznych losów miss Edith Savel angielskiej pielęgniarki, rozstrzelanej przez Niemców w pobliżu Brukseli o świcie 11-go październiku 1915 r. za organizowanie pomocy żołnierzom angielskim i francuskim, rozproszonym lub zbiegłym z niewoli wojennej, a nadto za ułatwianie im ucieczki do Holandji. Tym który wydał ją władzom niemieckim, był renegat francuski niejaki Quen, który sam w tym celu udawał uciekiniera i w ten sposób poznał jej tajemnicę. Na podstawie jego zeznania Okupacyjny Trybunał Wojskowy niemiecki skazał miss Cavel na śmierć. Film, oparty na dramatycznym tym epizodzie, wywierać ma podobno olbrzymie wrażenie, zwłaszcza, że rolę głównej bohaterki odtwarza znana z talentu i urody gwiazda filmowa angielska Sybil Thorndike.

Pisma londyńskie, których sprawozdawcy filmowi mieli możność oglądania obrazu podczas pokazu próbnego specjalnie dla prasy, wyrażają się o nim z wielkim zachwytem. Przerażona tem ambasada niemiecka uważała za stosowne poczynić odpowiednie kroki celem udaremnienia publicznego produkowania rzeczonego obrazu. Na protest, wystosowany przez rząd niemiecki do brytyjskiego ministerjum spraw zagranicznych i motywowany „koniecznością unikania wszystkiego co wskrzeszać może bolesne wspomnienia i rozgoryczać wzajemne stosunki międzynarodowe", odpowiedziało Foreign Office, że nie istnieje w państwie wielkobrytyjskiem prawo pozwalające na jakiekolwiek ograniczenia cenzuralne, dotyczące politycznej strony filmów. Jedyna cenzura, jaka obowiązuje w tym względzie zależną jest od ministerjum spraw wewnętrznych i dotyczy wyłącznie strony moralnej obrazów. Odnośne biuro cenzury pracuje pod przewodnictwem dziekana Izby Gmin, T. P. O'Connora, nie zostało ono wszakże jeszcze powołane do wydania swojej opinji o filmie „Świt". Stronnictwo liberalne, oraz laburzyści przewidują, że film zostanie zakazany. Niezależnie od ostatecznego wyniku tego sporu niemiecko - angielskiego reżyser „Świtu", słynny Wilcox, skreślił, dla dogodzenia Niemcom, scenę rozstrzelania, zrekonstruowaną podobno wedle danych jaknajautentyczniejszych pochodzących ze źródeł niemieckich, a nadto, na podstawie opowiadań pewnego żołnierza belgijskiego, któremu wszystkie detale stracenia opowiedział niemiecki pastor wojskowy protestancki, zmuszony do asystowania miss Cavel do samego końca. Wbrew późniejszym protestom niemieckim, jakoby miss Cavel w chwili stracenia była zemdlona, wiarogodni świadkowie stwierdzają, że ofiara teroru niemieckiego zachowała się do ostatniego momentu jak bohaterka i że umarła, wołając: „Jestem szczęśliwa, że dano mi umrzeć za Ojczyznę"!

Rząd niemiecki protestuje także przeciwko pewnej scenie epizodycznej dotyczącej zachowania się gubernatora niemieckiego w Belgji, generała von Bissinga, który znajdował się w teatrze, gdzie podziwiał pewien jakieś tancerki, kiedy jeden z dyplomatów niemieckich zbliżył się do niego, zwracając mu uwagę na konieczność zawieszenia egzekucji miss Cavel, bowiem akt taki oburzyłby na Niemców cały świat. Von Bissing szorstko odmówił cofnięcia wydanego wyroku, nakazując wykonanie go nazajutrz o świcie.

Najszczytniejszym momentem filmu są słowa wyrzeczone przez miss Cavel do kapelana brytyjskiego na chwilę przed egzekucją: „Umieram bez nienawiści do ludzi i goryczy przeciwko komukolwiek"!

Oto prawdziwy duch, jakim owiany jest cały film co nie wystarcza jednak Niemcom, którym zdaje się, że strusie chowanie głowy w piasek każe światu całemu zapomnieć o wszystkich, dokonanych przez nich zbrodniach...

Ciekawe, jak się wobec ich protestu zachowa londyńska komisja cenzurująca filmy

„Prasa — oko świata"

Hasłem międzynarodowej wystawy prasy w Kolonji.

Hasło: „Prasa — oko świata" — to hasło międzynarodowej, na wielką skalę zakrojonej rewji „siódmego mocarstwa", która ma się odbyć w Kolonji z okazji międzynarodowego zjazdu dziennikarskiego.

We wszystkich krajach szykuje się prasa przy czynnem poparciu czynników rządowych do tej rewji. Prasa Anglji pod protektoratem rządu organizuje swój pokaz przez Związek wydawców gazet i czasopism przy udziale przemysłu, związanego z produkcją drukarsko-wydawniczą metropolji oraz licznych prowincyj i kolonij.

W innych państwach europejskich, które zgłosiły się już na skutek zaproszenia dyrekcji wystawy, przygotowania do wystąpień ich prasy są już posunięte bardzo daleko. Pokaz prasy francuskiej zajmie teren obszaru ok. 1100 m kw., pokaz sowiecki przeszło 1000 m kw., angielski przeszło 1200 m kw.

Mniejsze państwa oczywiście mają mniejsze tereny. Wszystkie państwa pomieszczą swe pokazy w olbrzymiej hali narodów. Tam też ulokuje się pokaz prasy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na terenie, nie ustępującym swą wielkością terenowi, zajętemu przez prasę Wielkiej Brytanji i jej kolonji. Tam również na terenie nieco mniejszym (ok. 700 m kw.) rozlokuje się prasa egzotycznej Japonji i Chin.

Prasa Niemiec występuje osobno i do wystąpienia swego przygotowuje się już od dłuższego czasu. Osobno ma być zobrazowany rozwój prasy od najdawniejszych jej zawiązków aż po chwilę bieżącą. Osobno ma być pokazana organizacja redakcji administracji i techniki wydawniczo-drukarskiej organów prasowych z uwzględnieniem wszelkich środków pomocniczych oraz sztuki rysowniczej, fotografii i reprodukcji, jak również środków rozpowszechniania informacji (poczta, telegraf, radjo), tudzież rozpowszechniania wydawnictw prasowych (kolejnictwo, automobilizm, lotnictwo).

Osobno wreszcie mają być zobrazowane w swej działalności instytucje prasowe, pomocnicze, (ajencje telegraficzne, fotograficzne i t. p.) oraz organizacje zawodowe (związki wydawców syndykaty, kasy pomocy dla pracowników prasy i t. p.).

Uczestnictwo Polski zdecydowane zasadniczo w październiku r. ub. przez dłuższy czas nie mogło się skrystalizować, wobec braku funduszów. Dopiero w ostatnich dniach b. m. sprawa uzyskania funduszów na częściowe pokrycie kosztów urządz. pokazu polskiego weszła pod obrady czynników rządow. i znajduje się na dobrej drodze.

Obecnie w Komisji organizacyjnej pokazu polskiego na „Pressę" oprócz dyrektora „Informacji prasowej" jest prezes zarządu wielkiej spółdzielni kolportażowej prasowej „Ruch", p. Tadeusz Tchórzewski.

Kącik pięknej Pani.

„Czy pocałunek jest zdradą?"

Co myślą o tem piękne panie?

Piękna Pani wzięła do rączki pióro i odpisała — „Czy pocałunek jest zdradą?"

Pisała rączka Pani, co ma błękitne oczy i blado różowe usta i tej co blask oczu rywalizuje z błyskami zielonych szmaragdów, a usta są czerwieńsze od krwawych płatków róży.

Mała biała rączka pisała...

„Pocałunek jest wtedy zdradą, gdy pomimo tego, że się kocha człowieka nie zmysłami, lecz całem jestestwem, widząc w nim ucieleśnienie swych marzeń i naraz spotkanemu na swej drodze życia mężczyźnie, który pociąga jedynie zmysły, daje się usta do pocałunku, wtedy zdradza się swój ideał, któremu oddana była cała dusza". I. J.

* * *

„Pocałunek jest wyznaniem dusz i jako taki nigdy nie może być zdradą, gdyż jest jedynie najsubtelniejszą rozmową. Wiele można powiedzieć przez pocałunek".... G. H.

* * *

„Pocałunek jest zdradą, bo kochając jednego człowieka nie można całować drugiego Dlaczego? Pocałunek jest kwiatem wielkiej wszechwładnej miłości, a kochać prawdziwie można tylko raz w życiu i całować można tylko jednego człowieka. „Polna różyczka".

* * *

„Pocałunek — zdrada. Jedno miłe, drugie brzydkie, a każda kobieta nie lubi brzydkich rzeczy, więc stara się, żeby było jaknajwięcej miłych, a jaknajmniej brzydkich. W jaki sposób to godzi, jest jej... miła tajemnicą" D-icz.

* * *

„Pocałunek — miłość — szczęście — zdrada — i życie — są to rzeczy, które czasami splatają się w jedno wielkie przeznaczenie. Czasami znów rozdrabniają się w szarzyźnie życia codziennego na szereg małych przeżyć. Pisać o pocałunku trudno nie pisać o miłości.

Miłość podobna jest do zielonych pięknych liści na drzewie, które dopóty są ładne, dopóki jesień nie przyjdzie; wtedy giną liście, żółkną, opadają, i czar miłości trwa chwilowo, zamieniając wszystkie dni życia w upojne szczęsne chwile, aż przychodzi dzień, w którym znika czar, a miłość umiera. Po takim dniu żaden pocałunek nie jest zdradą, gdyż zdrada istnieć może wtedy, gdy istnieje miłość..." Ir. J.

* * *

„Miłość jest bajką, a bajki nie można przerabiać na życie, tylko trzeba się do niej wznieść. Pocałunek, to królewski kaprys bajki. Jeśli jest piękny i szczery, to nigdy nie będzie zdradą".

* * *

„Szczęście jest bańką mydlaną, która mieni się różnemi kolorami tęczy. Każda z barw wyobraża jakieś uczucie. Czasami oświetli człowieka blask miłości — wtedy chłonie się cały czar pocałunku, który nie jest zdradą, lecz chwilą szczęśliwego błysku". Zo.-Wo.

* * *

Piękna Pani pisze raz, że pocałunek jest zdradą, to znów, że nią nie jest, więc trudno ostatecznie odpowiedzieć na pytanie „Czy pocałunek jest zdradą", bo każda z was, piękne Panie, inaczej myśli inaczej sądzi i inaczej przekonywuje.

Dwutysiączna rocznica narodzin Wirgiljusza

Medjolan zaczyna już teraz czynić przygotowania, aby należycie uczcić przypadającą za dwa lata dwutysięczną rocznicę urodzin autora Eneidy, Georgik i Bukolik. Urodzony w 70-ym roku przed Chrystusem w okolicy Mantui, najsłynniejszy z poetów łacińskich, Wirgiljusz, należy, jako genjusz, do całego świata, ale ziemia Lombardzka specjalne rości sobie do niego prawa, jako do rodaka i dlatego Instytut Lombardzki Sztuk i Nauk ujął w swoje ręce sposób uczczenia niezwykłego jubileuszu. Główne uroczystości odbędą się w październiku 1930 roku, ze względu wszakże na rodzaj obchodu przygotowania czynione przez Instytut już są w biegu. Plan został już całkowicie nakreślony. Sporządzona zostanie fototypiczna edycja „Wirgiljusza" Petrarki, dzieła zachowanego w słynnej bibljotece „Ambrosiana".

Wydanie to dokonane będzie pod kierunkiem Ambrosiany i Instytutu Lombardzkiego z najściślejszem uwzględnieniem wskazań nauki i sztuki, a nadto zaopatrzone obszernym wstępem, w którym skreślona ma być szczegółowa historja nieśmiertelnego tomu. Dokonanie monumentalnej publikacji tej w tak idealnej formie umożliwia słynna włoska firma wydawnicza Ulrico Toepli. Poza wydawnictwem tem przystąpił też Instytut Lombardzki do opracowania dwóch konkursów, mających na celu przyciągnięcie uczonych i poetów do uroczystości Wirgiljuszowskich. Wyznaczone więc zostało premjum 10.000 lirów za najlepsze dzieło o poematach Wirgiljusza, oraz stosunku ich do poezji greckiej i łacińskiej, bądź pod względem materji, z której poeta czerpał natchnienie, bądź wpływu, jaki wywarł na wieki następne. Drugi konkurs wyznacza premjum 5.000 lirowe za najlepsze, pod względem formy opracowania, dzieło, kreślące życiorys największego z poetów i charakteryzujące jego znaczenie w historji kultury Rzymu.

Konkurs na piosenkę paryską

W tych dniach odbyło się w Paryżu jury konkursu, ogłoszonego przez Tow. im Leopolda Bellan, na piosenkę. Inicjatorowi i fundatorowi tego konkursu, organizowanego corocznie od 4 lat, chodziło o wyróżnianie piosenek, któreby były miłe i łatwe, oraz odznaczały się moralną treścią. Na konkurs nadesłano w tym roku 300 piosenek. Zakwalifikowano do konkursu 90 piosenek. Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu, wielką drugą nagrodę przyznano pp. Loys Lobeque i E. Boneard za piosenkę „Pelerin", mniejszą nagrodę drugą otrzymali p. Louis Tupet i Gaston Rambaud za piosenkę „Le petit bonhomme", trzecią nagrodę — Piere dAnjou i Guy d'Arvor za piosenkę „Madelinette. Sądowi konkursowemu przewodniczył Paul Sêgury. Nagrodzone piosenki nadawane będą przez radjo.

Ekspedycja Sven Hedina

Donoszą ze Sztokholmu: Słynny badacz i podróżnik, Sven Hedin, wyruszył na wiosnę 1927 r. z chińskiego miasta Pao - Tou, w prowincji Chansi w celu przebycia na czele wielkiej ekspedycji naukowej, pustyni środkowej Azji aż do miejscowości Urumczi w prowincji Hsin-Czian, położonej w odległości około 400 km. od granicznego miasta Semipałatinsk. W skład ekspedycji wchodzili uczeni szwedzcy chińscy i niemieccy, oraz studenci wyższych uczelni, znajdujących się na terenie objętym przez ekspedycję. Ekspedycja posługiwała się kilkuset wielbładami. Depesza otrzymana obecnie od Sven Hedina, donosi, że wszystkie oddziały ekspedycji przybyły cało do miasta Hani, położonego w odległości 600 km. od Urumczi. Powrót ekspedycji opóźniony został o 50 dni ze względu na olbrzymie trudności, jakie napotykano na drodze.

Odnalezienie księgozbioru Newtona

Dzienniki angielskie donoszą, że w pewnym prywatnym domu odnaleziono znaczną część zbiorów bibljotecznych słynnego fizyka i astronoma angielskiego Newtona.

Powszechnie sądzono, że księgozbiór ten zaginął. Odnalezione zbiory obejmują 500—600 tomów.

Przegląd wydawnictw

Dr. Gustaw Bychowski — „Psychoanaliza". Psychoanaliza, inaczej znana jako teorja Freuda, odgrywa dzisiaj olbrzymią rolę w życiu większości społeczeństw kulturalnych. Wpływa ona nietylko na lecznictwo — co było jej punktem wyjścia — ale i na najrozmaitsze inne dziedziny twórczości naukowej i artystycznej oraz praktycznej.

W Polsce dotychczas jeszcze wiadomości o psychoanalizie są bardzo skąpe, często niedokładne, albo nawet zgoła błędne. Praca d-ra Bychowskiego stanowi pierwsze polskie przedstawienie całokształtu psychoanalizy i jako taka pisana jest nie do specjalisty a zwraca się do ogółu inteligencji. Obejmuje ona powstanie i rozwój psychoanalizy, jej podstawy, analizę błędów życia codziennego marzeń sennych i cierpień nerwowych. Wskazuje na rozległe jej zastosowania nietylko w lecznictwie ale i w szeregu innych przejawów życia kulturalnego i duchowego. Oświetla sferę seksualną — i jej zaburzenia — i psychologję miłości, przedstawia rozwój psychiki dziecięcej i charakteru, przez co ustala wytyczne dla pedagogi. Ustanawia znaczenie psychoanalizy w dziejach myśli i kultury.

„Ekslibrysy Karola Hillera" z wstępem Przecława Smolika. Pierwszy druk Tow. Bibljofilów w Łodzi. Odbito na papierze czerpanym egzempl. liczbowanych 250, z czego 150 egz. przeznaczono do sprzedaży. Książka zawiera 8 str. tekstu i 14 tablic z ekslibrysami. Cena zł 10.—.

Anna Płońskierowa: „Uzdrowienie i omładzanie kobiety". Zarys przyrodoleczniczy. Cena zł 1.50. Higjena. Pielęgnowanie ciała i racjonalne odżywianie.

Witold Mossakowski: „O największej prawdzie matematycznej", z dodatkiem: Komentarz do broszurki „O największej prawdzie matematycznej". Cena zł 1—.

Kazimierz Bartoszewicz — „Radziwiłłowie". Początek i dzieje rodu. Typy i charaktery. Rycerze, pobożni, zdrajcy, dziwacy, oryginały. Kobiety Radziwiłłowskie. Obrazy z życia domowego naszych „królewiąt". Upadek Nieświeża i jego odrodzenie. Warszawa — Kraków. Księgarnia J. Czarneckiego. Str. 320. Cena egz. 7.50 zł.

„Nowin Społeczno - Lekarskich", wydawanych nakładem Związku Lekarzy Zach. Polski, ukazał się zeszyt 4-ty i zawiera treść następującą:

Dr. Brunon Nowakowski (Warszawa): „Instytut przedłużania życia" — Dr med M. Zwejgbaum, bibljotekarz Tow. Lekarzy Warsz. (Warszawa): „Nieco o błędach językowych w pismach i dziełach lekarskich". — Dr Roman Dutkiewicz (Skalmierz) Kilka uwag do artykułu: „Z powodu dwu odezw". — Z życia organizacyj lekarskich. — Izby Lekarskie. — Wiadomości drobne. — Wiadomości osobiste.

W „Tygodniku Ilustrowanym" nr. 6 Kamil Maćkiewicz pomieścił dwa świetne rysunki, ilustrujące drukowaną na łamach tego czasopisma powieść Wacława Sieroszewskiego „Pan Twardost Twardowski". Obficie ilustrowany ten zeszyt przynosi ponadto ciekawy opis Marji Dąbrowskiej podróży do Finlandji, Zofii Nałkowskiej „Romans hrabiny d'Agoult", p. Cheynowski porusza palące zagadnienia studiów wyższych. A. Wysocki charakteryzuje „Wspomnienia o Żeromskim i Kasprowiczu". Wasilewskiego — ponadto zaś obszerny artykuł poświęcony został 6-tej rocznicy koronacji Ojca św., oraz szeregowi zjawisk na dobie.

Myśli

(Wybrał Jerzy Gutsche).

...Budujmy wszyscy! bo każden kto zdoła
Myśl dobra przelać w gorliwe działanie,
Współpracownikiem wszech wieków się stanie,
Przyniesie dar swój do prawdy kościoła.

Deotyma.

O ułomnościach państwa mówić się powinno jak o ranach własnego ojca.

Burke.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, dnia 18 lutego 1928 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe przeszło bez zmiany, jednakże było naogół więcej ożywione.

Z pap. procent. robiono tranzakcje 8% listami dolarowemi P. Z. K. po 93% (przy dewizie 8,90). 6% listami żytniemi były małe obroty po 28,10 niekwalifikujące się do notowania. Z pap. państw. zanotowano jedynie premjówkę dolarową po 69 w oddaniu (za sztukę 5 dolarową).

Z akcji bankowych płacono za Bk. Przemysłowców 1—1,10.

W dziale akcji handlowo-przemysłowych lekkie ożywienie i większa chęć do tranzakcji. Kursy w płaceniu są następujące: Herzfeld 49; R. May 106—105; Młyn Ziemiański 130 i Wytw. Chemiczna 85—90; zaś w oddaniu: Cukr. Zduny 120; Lubań 95; Unia 21,50 -22 i Zw. Centr. Maszyn 100. Centr. Skór robiono tranzakcje po 48.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk Polski 150 i za Akwawit 118.

Jednia urzęd. giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 18. 2. 1928 r.

Papiery procentowe: 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 93% +; 5% pożyczka premjowa serja II. 69,— O.

Akcje bankowe: Bank Przemysłowców I—II. em. 1,—1,10 P.

Akcje przemysłowe: Centrala Skór I. em. zł. 48,— +; Cukrownia Zduny I. em. zł. 120,— O; Herzfeld Viktorius I. em. zł. 49,— P; Lubań, fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV. em. 95,— O; dr. Roman May I. em. zł. 106,—105,— P; Młyn Ziemiański I. em. zł. 130,— P; „Unja" (dawn. Ventzki) I. em. zł. 21,50—22,— O; Wytwórnia Chemiczna I. em. zł. 85,—90,— P; Związkowa Centrala Maszyn I. em. zł. 100,— O.

Tendencja: bez zmiany

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 18 lutego 1928 Godzina 1,30

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.	
Pszenica marchijska	229—232
marzec	271,50
mai	68,0
lipiec	259 - 258,2
Tendencja słaba	
Żyto marchijskie	234 - 238
marzec	25[illegible]
mai	266,75—266,[illegible]
lipiec	257
Tendencja słaba	
Jęczmień jary	211,00—27[illegible]
Jęczmień ozimy	000,00—000,[illegible]
Jęczmień następczy krajowy	000,00—000,[illegible]
Tendencja ustalona	
Owies marchijski	211
marzec	0[illegible]0
mai	22[illegible]
grudzień	240
Tendencja spokojna	
Kukurydza loco Hamburg	000—00
Kukurydza loco Berlin	22[illegible] - 22
Mąka pszenna	29,25 - 33,75
Mąka żytnia	30,25 - 33,75
Osna pszenna	15,[illegible]
Osna żytnia	15,3
Rzepak	000—00
Groch vikt.	47—
Groch polny	25 27
Peluszka	20 - 0,50
Bób polny	20,50 - 21,50
Wyka	21 - 2[illegible]
Łubin niebieski	[illegible]
Łubin żółty	14,50 1[illegible],6[illegible]
Seradela nowa	—
Makuchy rzepakowe	19,75 [illegible]
Makuchy lniane	22,[illegible] - 2[illegible],40
Wytłoki suche	12,80 12,[illegible]
Śrut sojowy	2[illegible],6[illegible] - 21,[illegible]
Płatki ziemn.	23,30 - 23,70
Ziemniaki jad. b.	2,70—3,00
Ziemniaki jad. czerwone	2,90 - 3,20
Ziemniaki jadalne żółte	3,30 - 3,70
Ziemniaki przemysł	0,00—0,00

Notowania z giełd

Poznań, 17. 2. (Pat.) Londyn złoty za 1 funt szterl. 43,50, Zurych za 100 zł 58.30. Berlin za 100 zł. 46,75—47.15, wypłaty na Warszawę 16,90—47,10, na Katowice 46.875—47,075, na Poznań 46.92—47.12 Gdańsk za 100 złotych 57.49—57.63. Wiedeń czeki 79.50—79,78. Praga 378,575.

Kursy arbitrażowe walut

Obecnie nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnej w obrotach międzybankowych.

	Arbitraż na	
	Zurych	Londyn
Belgrad	15,71	15,70
Budapeszt	155,98	155,89
Bukareszt	5,48	5,4[illegible]
Oslo	237,41	237,7[illegible]
Helsingfors	22,49	22,45
Konstantynopol	4,62	4,[illegible]3
Kopenhaga	238,88	238,80
Sofja	6,44	6,41

Orjentacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239.29, Kowno 88.38 Ryga 172.29.

Notowania zbożowe

Chicago, 17. 2. 1928 r., zamknięcie, ceny terminowe. Pszenica (tendencja ledwo ustalona) na marzec 131½, na maj 131⅞, na lipiec 129; kukurydza (tendencja ledwo ustalona) na marzec 93¾, na maj 97¼, na lipiec 99⅛; owies (tendencja ledwo ustalona) na marzec 54⅞, na maj 55⅝, na lipiec 52¼; żyto (tendencja ledwo ustalona) na marzec 109⅞, na maj 110, na lipiec 105.

Notowania Giełdy Zbożowej Tow. w Poznaniu i Warszawie.

Notowano w złotych za	w Poznaniu 18. II	w Warszawie 17. II.
	(Ceny franco stacja załad.)	
Żyto	38 60 - 39,60	—
Żyto kongr. 681/116	—	40,25
Żyto kongr. 681/116 stacja załad	—	—
Mąka żyt. 65 proc. fr. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 50 pr. fr. Warszawa	—	—
Pszenica	45,00 - 45,00	49,00
Jęczmień prz.	33,00 - 35,00	—
Jęczmień br.	39,50 - 41,0	41,50 - 41,75
Owies	32,50 - 34,	37 - 38
Groch Wiktorja	60,00 - 82,00	—
Groch p.	43 53	—
Rzepak	63,00 - 70,00	—
Seradela	22,50 - 24,00	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wgr. stand.	56 75	—
Mąka żytnia 70% „ „ „	55,2[illegible]	—
Mąka pszenna 65% „ „ „	65,00 - 69,00	—
Ziemniaki j.	—	—
Ziemniaki i 16%	—	—
Śruciska	30,00 - 33,00	—
Otr. żyt.	26,25 - 27,2[illegible]	
Otr. pszen.	26,25 - 27,25	27,50 - 29
Wyka latow.	30 - 33	—
Soja pr.	—	—
Siano	—	—
Jęczmień kongr.	—	—

Ogólne usposobienie żywsze, brak gotówki utrudnia obroty. Jęczmień br. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania Koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania

Pamiętajmy o inwalidach

Za kulisami ekranu

PRZED PREMJERĄ „CASANOVY".

Niebawem ukaże się na ekranie „Słońca" film p. t. „Casanova". Stworzony z olbrzymim nakładem kosztów przez słynną wytwórnię francuską „Cine - Alliance - Film", zrealizowany przez reżysera Wołkowa — stanowi „Casanova" triumf europejskiej produkcji filmowej i udowadnia jasno, że nietylko Amerykę stać na gigantyczne arcydzieła filmowe.

Romantyczne przygody weneckiego Don Juana, ulubieńca kobiet i bywalca dworów europejskich — stanowią niewyczerpane źródło efektów filmowych, a jednocześnie barwne tło na którem Wołkow rozsnuł wizję przygód Casanovy, który w ówczesnem czasie zyskał sobie miano człowieka, któremu „nie opiera się żadna kobieta".

Akcja filmu rozgrywa się w całej niemal Europie od Wenecji do Petersburga.

Nie szczędzono miljonowych sum, aby stworzyć to arcydzieło, które bogactwem wystawy, stylowych wnętrz całych kunsztownych budowli i cudownych kostjumów przyćmiewa nawet najwspanialsze filmy. Czegoż nie ma w tym obrazie? Przed oczyma widzów przesuwają się w barwnej wizji sceny karnawału weneckiego, djaboliczne bachanalje splendor pałaców carskich, sceny na dworze szaleńca na tronie, cara Piotra III., tłum najpiękniejszych kobiet — wszystko to opromienione jest frywolną beztroską i wdziękiem XVIII. wieku wesołością i szaleństwami pod znakiem Amora i Wenery.

A teraz o wykonawcach. — Czyż możemy sobie wyobrazić doskonalszego odtwórcę roli głównej, od Iwana Mozżuchina, który tą wspaniałą, mistrzowską w każdym calu kreacją, pobił samego siebie? Casanova w interpretacji Mozżuchina — to prawdziwy typ idealnego kochanka. — Mężczyzna piękny, nieugięty, śmiały, trawiony żarem ciągłych tęsknot miłosnych. Usta Casanovy — Mozżuchina — zdają się pragnąć coraz nowych pocałunków.

Reszta wykonawców — to artyści tej miary co: Rudolf Klein Rogge (Piotr III.) Zuzanna Blanchette (Katarzyna II.) Diana Karenne, Jenny Jugo, Olga Day, Rina de Lignoro (śliczne ofiary zwycięskiego Casanovy) i szereg innych artystów oraz całe tłumy statystów. — Zaznaczyć trzeba również że niektóre sceny wykonane zostały w barwach naturalnych, co nie mało przyczynia się do spotęgowania wrażenia. „Casanova" cieszył się dotychczas wszędzie oszałamiającem powodzeniem. W Paryżu film ten szedł przez szereg tygodni z rzędu przy olbrzymim napływie publiczności a zarówno głosy prasy, jak i publiczności były entuzjastyczne.

Nurek o swoim niebezpiecznym zawodzie

Niebezpieczny jest zawód ludzi spuszczających się na dno morskie.

Oto co pisze pewien nurek w Daily Mail londyńskiej:

— Każde spuszczenie się nurka na dno morskie, jest przygodą w krainie nieznanej. Zanurzenie się w rodzinnym porcie jest wprawdzie mniej niebezpieczne, ale przesuwnie się setki stóp pod powierzchnią, na dnie mórz podzwrotnikowych, albo tam, gdzie spotykają się niebezpieczne prądy, grozi każdej chwili groźna katastrofa. Tak wytężająca jest ta praca, że do zawodu nurka przyjmują tylko zupełnie zdrowych i zdatnych. Przedewszystkiem nurek musi posiadać nienaganne płuca i serce. Ubiór nurka jest obciążony ołowiem, a na jego plecach i piersi wiszą 40 funtowe ciężary. W każdym bucie jest 18 funtów tego samego metalu. Nie wolno nurkowi spuszczać się, ani też unosić zbyt szybko, bo wszystko to grozi niebezpieczeństwem.

Po spędzeniu 20 minut w głębokości mniej więcej 60 stóp, nurek powraca etapami na powierzchnię i co 10 stóp zatrzymuje się parę minut, bo inaczej, zaczerpnąwszy pod wodą wielkie ilości pompowanego powietrza ma krew tak pełną baniek powietrznych, że wydostawszy się zbyt szybko na powierzchnię naraża się na bardzo groźną chorobą zwaną głową nurka. Gdy z powodu jakichś niespodziewanych okoliczności nurek musi w szybkiem tempie powrócić na powierzchnię, wtedy natychmiast pakują go wraz z całym ekwipunkiem do komory kompresyjnej, w której dopiero reguluje ciśnienie powietrza, w taki sam sposób w jaki ono by się uregulowało przy stopniowym powrocie.

W okolicach, w których roi się od rekinów, nurek spuszcza się uzbrojony w nóż. Ale rekiny nie są najgorszemi wrogami. Dla odegnania ich urządza się małe, elektrycznie kierowane eksplozje podwodne. Znacznie niebezpieczniejszy jest mieczyk, ryba złośliwa i wojowniczo usposobiona. Najobrzydliwszą jest pożerająca mięso ryba żyjąca w wodach południowo-amerykańskich, a rzucają się na każdego. Czego się najbardziej obawiają nurkowie, to wywrócenia się przez niefortunny wypadek głową na dół i powrotu w tej pozycji na powierzchnię. Pomimo tych wielkich niebezpieczeństw z czasem nurek przyzwyczaja się do nich i uważa je za nierozłącznie związane ze swym zawodem.

Radjo

Rezultaty walki z radjopajęczarstwem.

Plaga radjopajęczarstwa, która trapi radjofonję polską zmniejszyła się ostatnio znacznie dzięki intensywnej walce, którą jej wypowiedziały kontrolne władze Polskiego Radja, wspomagane przez urzędy pocztowe i władze policyjne. Praca ta prowadzona systematycznie na terenie wszystkich województw Polski daje doskonałe wyniki. W samej Warszawie oddano w ostatnich czasach do sądu około 500 spraw o bezprawne korzystanie z audycyj radjowych. Sądy wydają ostre i surowe wyroki, co jest przykładem odstraszającym. Biura rejestracyjne poszczególnych dyrekcyj stwierdziły, iż od czasu gdy walka z radjopajęczarstwem jest intensywnie prowadzona, zwiększyła się ilość noworejestrujących się radjosłuchaczy.

Czterodniowa mowa dyktatora Turcji przez radjo.

Niedawno radjosłuchacze tureccy mieli nielada „przyjemność" słuchania mowy, trwającej przez cztery dni. Mowę transmitowała z trybuny parlamentarnej radjostacja w Angorze. Wygłosił ją prezydent republiki tureckiej Mustafa Kemal na Kongresie tureckich partyj ludowych. Mowa obejmująca 1 200 stron pisma i około 400 000 wyrazów była uzasadnieniem i wyjaśnieniem polityki rządu tureckiego za lata 1918 — 1923. Mówcę otaczał na trybunie sztab sekretarzy którzy odczytywali dołączone do mowy dokumenty i tym sposobem dawali prezydentowi chwile wypoczynku. Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą dowiedzieć się, ilu też ta mowa mogła liczyć radjosłuchaczy?

Zeesen na fali 1 250 metrów.

Zeesen to nazwa małej wioski tuż przy Königswusterhausen pod Berlinem. Od niedawna zaledwie otwartą tam została największa stacja radjowa na świecie, stacja, która przewyższa wszystkie dotychczas istniejące. Dwa maszty stalowe tej nowej stacji niemieckiej wznoszą się na 210 metrów wysoko, są zatem najwyższemi wieżami w Niemczech a przewyższają wieżę katedry w Ulm o całe 50 m. Każda wieża stoi na fundamencie nie większym jak stół jadalny. Wieża styka się z fundamentem na kuli stalowej o średnicy 9 cm.

Kolosalną jest energja stacji, z jaką pracuje — wynosi bowiem 120 kilowatów. Nowa stacja w Zeesen przeznaczona jest przedewszystkiem do transmitowania programów, składających się z najlepszych produkcyj wszystkich stacyj niemieckich po całych Niemczech, by programy te udostępnić nawet najmniejszym odbiornikom radjowym.

Tysiące radjoamatorów używa wyłącznie „ENERGOS"

nigdy nie zawodzi zapewnia czysty i głośny odbiór — długotrwała a przeto najtańsza.

Do nabycia wszędzie

baterie anodowe i do zarzenia. Złote medale na wszystkich wystawach radjowych

1164

Dział szachowy

Partja z turnieju o mistrzostwo miasta Poznania na rok 1928.

Miesowicz, białe.	Superint. Rhode, czarne.
1. Sg1—f3	d7—d5
2. d2—d4	e7—e6
3. Sb1—d2	Sg8—f6
4. g2—g3	c7—c5
5. b2—b3	Sb8—c6
6. Gc1—b2	b7—b6
7. Gf1—g2	Gf8—d6
8. 0—0	0—0
9. c2—c4	Gc8—b7
10. e2—e3	Hd8—e7
11. Hd1—e2	Wf8—d8
12. Wf1—d1	Wa8—c8
13. Wa1—c1	. . . . .

Partja jest całkiem wyrównana. Ataku p[illegible] można się spodziewać. Czarny chcąc uniknąć remis[illegible]ego zakończenia, próbuje wyłomu. Liczy na to, że [illegible]y, spodziewając się nierozegranej, będzie gotów do [illegible]ymiany oficerów. Czarny przewiduje, że w tym razie będzie miał większość pionków na stronie hetmana, że wieżą swoją opanuje linją hetmana i przez to uniemożliwi królowi białemu bieganie do pomocy słabym pionkom hetmańskim. Tak więc w partji pozycyjnej trzeba jeszcze wiele dalej myśleć, niż w partji atakującej, ale kombinacje nie są ani tak błyszczące, ani tak przejrzyste, jak w partjach z jakąś ofiarą.

13.	e6—e5
14. d4×e5	. . . . .

Lepiej było przedtem bić na c5 i potem na d5.

14.	Sc6×e5
15. Sf3×e5	Gd6×e5
16. Sd2—f3	Ge5×b2
17. He2×b2	d5×c4
18. b3×c4	Wd8—d6

Czarny osięga teraz w każdym razie opanowanie ważnej linji hetmana, czy biały wymienia, czy też nie.

19. Wd1×d6	He7×d6
20. Hb2—d2	Hd6×d2
21. Sf3×d2	Gb7×g2
22. Kg1×g2	Wc8—d8
23. Wc1—c2	Kg8—f8

Znawca poznaje, że pomimo szczupłego materjału pozostałego po ogólnem morderstwie i pomimo równowagi liczebnej zwycięstwo czarnego już jest pewne.

24. Kg2—f3	Kf8—e7
25. Sd2—e4	. . . . .

Biały dąży do dalszego uproszczenia gry. Lepiej byłoby Kf3—e2

25.	Sf6×e4
26. Kf3×e4	Ke7—e6
27. Ke4—f3	Ke6—f5

Grozi zdobyciem pionа krańcowego.

28. h2—h4	h7—h5
29. e3—e4+	. . . . .

Powoduje słabość nową, gdyż wieża czarna może zająć miejsce d4. Ale dostatecznej obrony już nie ma. Że powierzchowna ocena przez widzów nie wystarcza, lecz trzeba głębszego badania pozycji, poznać można z tego, że w tym momencie widzowie odeszli, uważając partję za nieodmiennie remi.

29.	Kf5—e5
30. Kf3—e3	Wd8—d4
31. f2—f3	Wd4—d1
32. f3—f4+	. . . . .

Jeżeli Ke2, to Wh1, 33. Ke3 Wg1, 34. Kf2 Wb1.

32.	Ke5—d6
33. Wc2—d2+	Wd1×d2
34. Ke3×d2	Kd6—c6
35. a2—a4	a7—a6
36. e4—e5	g7—g6
37. Kd2—d3	. . . . .

To tyle znaczy, co poddać się. Jedyna nadzieja jeszcze była w przerwaniu się na stronie królewskiej: 37. g4 h5×g4, 38. f5 Kd7, 39. f5×g6 f7×g6, 40. Ke3 Ke6, 41. Kf4 g4—g3, 42. K×g3 K×e5, 43. Kg4 Kd4, 44. Kg5 K×c4, 45. K×g6 Kb4, 50. h5 c4, 51. h6 c3, 52. h7 c2, 53. h8 HcIH i czarny wprawdzie też wygra, gdyż zdobędzie pionka białego i uniknie szachowania wiecznego, ale zwycięstwo byłoby jeszcze dość trudne i przy jakiejś nieostrożności czarnego mógłby biały się spodziewać zakończenia remisowego.

37.	b6—b5
38. a4×b5	a6×b5
39. Kd3—c3	b5—b4+
40. Kc3—b3	Kc6—d7
41. Kb3—a4	Kd7—e6

I czarny wygrywa przy równym materjale przez przewagę pozycji. Po kilku dalszych poruszeniach biały się poddał.

Rozwiązanie do nr. 47.

1. Hh7—f5, Sf2×h3; 2. Sf4—d3 mat. 1. — e5×f4; 2. Hf5—a5 m. 1. — e5×d4; 2. Hf5—a5 m. 1. — gierek dowolnie; 2. Skoczek na c2 d3 lub f3 m.

12 przykazań dla tancerzy

Paryscy mistrzowie tańca wydali do użytku tancerzy w tegorocznym karnawale 12 przykazań, które obowiązują we wszystkich paryskich dancingach pod grozą utraty opinji „dobrze wychowanego człowieka" i wyrzucenia za drzwi. Przykazania te mają odrodzić „ducha elegancji", tak bardzo sponiewieranego w powojennych czasach.

1. Tańcz spokojnie, nie wykrzywiaj członków, nie ruszaj ramionami i zachowaj naturalną postawę.

2. Nie stawiaj zbyt szerokich kroków.

3. Nie trzymaj tancerki zbyt daleko od siebie ani nie przyciskaj jej za mocno.

4. Tańcz wedle taktu i nie pytaj: jaki taniec gra muzyka? Tancerz powinien rozróżnić tańce.

5. Nie tańcz za wiele figur. Mało, ale dobrze i precyzyjnie.

6. Wybieraj do tańca osoby odpowiednie sobie wzrostem i tuszą. Mężczyzna powinien być cokolwiek wyższy od kobiety.

7. Jeśli prosisz damę do tańca — przedstaw się.

8. Nie zostawiaj jej po skończonym tańcu na sali, lecz odprowadź ją tam, gdzie siedziała.

9. Uważaj, abyś nie potrącał innych par.

10. Jeśli otrzymasz kosza, nie obrażaj się — tancerki zaś nie powinny zbyt często szafować koszami.

11. Gdy zdarzy się czasem wypadek, pęknie szelka od spodni, opadnie podwiązka, lub stanie się coś nawet gorszego, przestać natychmiast tańczyć, znalazłszy zgrabną wymówkę.

12. Nie prowadź w tańcu tancerki poza filary lub w ciemne nisze bez wyraźnego jej zezwolenia.

Cyfra 12 granicą szczęścia

Dlaczego 13-ka cieszy się fatalną opinją?

Przesąd i zabobon jest odwieczny, równie niemal stary, jak ludzkość. Ale i walka z przesądem nie o wiele jest odeń młodsza. Już w najdawniejszych czasach istnieli ludzie, którzy wytaczali bój panującym zabobonom, wyśmiewali się i zwalczali. Mimo to niektóre zabobony posiadają niezwykłą siłę witalną i utrzymały się po dzień dzisiejszy w dawnej i nienaruszonej mocy.

Jednym z takich przesądów jest owa fatalna opinja, która posiada biedna trzynastka. A opinja ta istnieje już u Egipcjan i Chaldejczyków i przechodziła od narodu do narodu od wieku do wieku.

Skąd pochodzi ten dziwny i zastanawiający przesąd?

Zrodził się on wskutek niezwykłego i wyjątkowego stanowiska wyznaczonego niegdyś dwunastce, uważanej za liczbę doskonałą i skończoną. To też wykroczenie poza obręb dwunastki zaczęło uchodzić za symbol nieszczęścia i zapowiedzi katastrof rozmaitego rodzaju.

Nr. 48.

Mat w 3-ech posunięciach.

W. Pauly, Bukareszt.

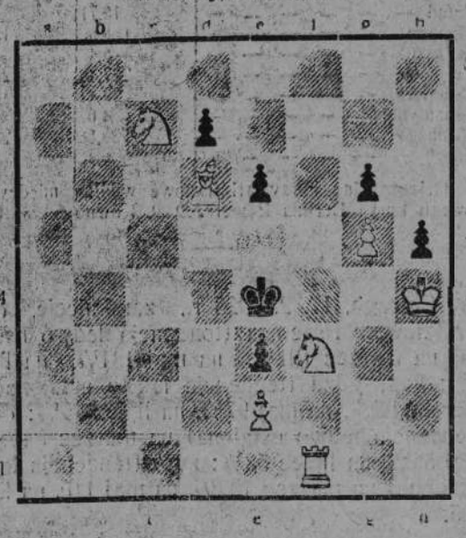

Białe: Kh4, Wf1, Gd6, Sc7, Sf3, piony e2, g5.
Czarne: Ke4, piony e3, e6, d7, g6, h5.

Gloria Swanson drapie...

Znana artystka filmowa, Gloria Swanson, znana jest wśród swoich koleżanek i kolegów z usposobienia bardzo nierównego. Z lada powodu potrafi ta piękna Szwedka wybuchnąć szalonym gniewem, zwymyślając kogoś wyrazami obelżywemi, popełnić jakiś czyn zgoła niepoczytalny.

Z powodu takiej właśnie awantury musiała z nią niedawno zerwać kontrakt znana wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer. Oto pani Swanson która nie jest już osobą pierwszej młodości, zapragnęła otrzymać rolę młodej dziewczyny w obrazie „Gwiazda północy". Reżyser Smiles oświadczył jej jednak stanowczo, iż rolę tę obej mie Bebe Daniels.

Piękna Szwedka dostała wówczas istnego ataku furji. Rzuciła się na Smilesa i podrapała mu twarz w sposób, którego nie powstydziłaby się rozjuszona tygrysica.

Suchoty po charlestonie

Urzędowa statystyka w Stanach Zjednoczonych wykazuje, że od czasu wprowadzenia jazz bandu i mody krótkich przewiewnych sukień między kobietami amerykańskiemi w wieku od lat 18 do 26 wypadki zachorowania na suchoty zdarzają się coraz częściej. Dr. Dearholt z Nowego Jorku konstatuje, że wypadki suchot u kobiet w Ameryce są głównie spowodowane przez niedostateczne odżywianie się w celu utrzymania wężowej figury oraz zbyt lekkie suknie i długie godziny spędzane w zadymionych dancingach.

W r. 1915 w Stanach Zjednoczonych umierało na suchoty 3,8 proc. więcej, niż mężczyzn, tymczasem w r. 1827 umarło ich o 49 proc. więcej.

Struś w pończochach

Niezwykły pojazd na ulicy.

Na ulicach Berlina pojawił się niezwykły zaprzęg: wehikuł kierowany przez smagłego mężczyznę, w którego zaprzęgu kroczył struś.

W ten sposób pewien Korsykanin, posiadający hodowlę strusi, podjął się udowodnić, że używanie strusia, jako zwierzecia pociągowego możliwe jest również w naszym klimacie.

Przed zimnem chroniły strusia pończochy na nogach i szal na szyi.

Programy radjo

Poniedziałek, 20 lutego 1928.

Poznań, (344,8 m.). 13,00 Notowania giełdy zbożowo-towarowej; 13,15—14,30 Koncert tercetu instrumentalnego. Udział biorą: Hugo Glokaya (fortepian). Stanisław Jasiński (skrzypce), Stanisław Doliński (wiolonczela). Współudział: Irena Pelicka (sopran); 14,00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej; 14,30 Komunikaty Pata; 1655,—17,20 Odczyt z cyklu organizowanego przez T. C. L.: „O zwyczajach i obyczajach polskich", wygłosił ks. Ludwiczak; 17,20—17,45 Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t.: Komisja współpracy intelektualnej Ligi Narodów w sprawie wychowania". (Z cyklu odczytów organizowanych przez Min. W. R. i O. P.) wygł. wizytator Jan Heilman; 17,45—18,45 Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego z udziałem p. Marji Kucnerowej (recytacja). 1. Mendelssohn Barth.: Sonata Nr. 1.: a) Allegro moderato, b) Adagio, c) Andante recitativo, d) Allegro assai i vivace, wykona prof. Feliks Nowowiejski: 2. Recytacja: Słowacki: a) Anhelli rozdz. XII., b) Testament mój, c) Na sprowadzeniu prochów Napoleona, wykona p. Marja Kucnerowa: 3. Halling: Op. Nr. 63: a) Córka Jairy b) Chrystus ucisza burzę, c) Pochód Chrystusa do Jerozolimy, wykona prof. Feliks Nowowiejski; 4. Recytacja p. Marji Kucnerowej: a) Rostworowski: Stargawszy pęta, b) Kasprowicz: Święty Boże, święty mocny, c) Buchner: Idę przez Polskę; 5. Guilmant: a) Canzona, b) Finale, wykona p. prof. Feliks Nowowiejski; 18,45—19,00 Nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19 00—19,15 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygłoszone przez p. Bolesława Buniakiewicza, redaktora „Tygodnia Radjowego"; 19,15—19,35 Kurs średni języka francuskiego. Czytanie błędów: „Atala" „Chateaubrianda"; 19,35—20,00 Odczyt p. t.: „Organizacja przedsiębiorstw przemysłowych". (Z cyklu: Twórczość, organizacja, dobrobyt), wygł. redak. Bajkowski; 20,00—20,20 Komunikaty gospodarcze; 20,30—22 00 Transmisja koncertu Polskiego Radja. Wykonawcy: Irena Zapolska, śpiew Stefan Frenkel (skrzypce). 1. Nardini: Koncert skrzypcowy; 2. Wertheim: Żal, tęsknota, niepokoje Moniuszko: Zosia, Saint Saens: Debonheur; 3. Teodor Hluser: Capriccio, Suk; 4. utwory na skrzypce; 4. Verdi: Arja z op. „Rigoletto". Thomas: Arja z op. „Hamlet"; 5. a) Cooperin Kreisler: Chanson Louis XIII. b) Tor Aulin Gawot c) C. Cui Orientale, d) Smetana: Z ojczyzny: 22.00—22,20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i Pat; 22,20—22,30 Nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki, artysta Teatru Polskiego; 22,30—24,00 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Wtorek, 21 lutego 1928.

Poznań, (344,8 m.). 13,00—14,30 Koncert gramofonowy; 14,00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej; 17 00—17,20 37-ma lekcja języka angielskiego, wygł. Dr. Arendt, lektor U. P.; 17,20—17,45 Odczyt p. t. „Psychologja dziennikarska". (Z cyklu o dziennikarstwie) wygł. red. Jerzy Gutsche; 17,45—19,00 Koncert popołudniowy. (Transmisja z Warszawy). Wykonawcy: Róża Benzelowa (fortepian) Lidja Kmitowa (skrzypce). Aleks, Junowicz (flet) 1. Karol Szymanowski: Sonata op. 9; 2. Mozart: Sonata es-dur Nr 12; 3. Haydn: Sonata g-dur Nr. 8 na flet i fortepian; 19,00—19,15 Nadprogram, wygłosi p. Janusz Warnecki art. Teatru Polskiego; 19,15 „Trubadur", J. Verdi'ego, opera w 4-ech aktach. (Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach). Na zakończenie sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i Pat oraz nadprogram wygł. przez p. Janusza Warneckiego art. Teatru Polskiego

Kącik humoru

Wymiana telegramów.

— Hrabia Dreptalski padł ofiarą wypadku podczas polowania na tygrysy.

— Proszę natychmiast przysłać zwłoki.

Na skutek tego telegramu nadesłana została olbrzymia skrzynia z zabitym tygrysem.

— Nie chodziło o tygrysa, lecz o zwłoki hrabiego — była treść trzeciego telegramu.

Na to nadeszła odpowiedź: — Dreptalskiego też właśnie tygrys połknął.